Oto wyniki matur w powiecie

strona 3

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl 15 - 21 lipca 2025 r. ■ nr 28 (1149) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

STRONA 16

Kompletnie pijane za kierownicą

STRONA 3 i 6

„Każdy tak robi”

Wtorek: 33-latka ponad 4 promile

Sobota: 46-latka ponad 2 promile

Artur Kuba zdobywa drugi raz z rzędu Mistrzostwo Polski

Michalski odwołany

S. 16

Wspomnienia o pediatrze Jadwidze Geresz-Szymeckiej

cz. II

STRONA 12

Chcą odwołać wójt Kąkolewnicy

STRONA 3

Kompletnie pijany kierował Volvo. Dotkliwy wyrok

STRONA 7

Mateusz „Lotar” Odrzygóźdź.

Człowiek z Radzynia który zatańczył z piłką dla Ronaldinho

W świecie sportu bywają chwile, które zapisują się nie tylko w życiorysach zawodników, ale też w sercach tych, którzy ich oglądają.

STRONA R3

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

MALOWANIE I MYCIE DACHÓW
510-500-800

N 1920
ISSN 1899-7058
9 771899 705505
RAD

eprasa.pl 7c1728bcda

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl

Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl

Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

ZNAJDŹ NAS NA facebook

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 25)

GANCARY

Fot. Paweł Bosko

Gancary

Przedwojenna dzielnica położona w centralnej części miasta. Jej nazwa wywodzi się od dawnych ulic Garncarskiej i Nowogarncarskiej, których przebieg odpowiada większym fragmentom dzisiejszej ulicy 11 Listopada. Nazwa pochodzi od garncarzy, którzy niegdyś zamieszkiwali tę okolicę i trudnili się wytwarzaniem ceramiki. Choć zawód ten z czasem zanikł, określenie przetrwało i jest nadal używane, zwłaszcza wśród starszych mieszkańców. Obecnie „Gancary" nie posiadają oficjalnego statusu administracyjnego, jednak stanowią ważne świadectwo rzemieślniczej przeszłości miasta.

Robert Mazurek

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzynia Podlaskiego

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski został wywieszony na okres 21 dni tj. od dnia 8 lipca 2025 r. do dnia 28 lipca 2025 r. wykaz części nieruchomości przeznaczonej do użyczenia na okres do 3 lat wymienionej w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 89 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 7 lipca 2025r.

Co, gdzie, kiedy?

LIPIEC 17 CZW.
„Mavka i strażnicy lasu" – kino plenerowe, Łączka za pałacem, czwartek 17 lipca, godz. 21

LIPIEC 18 PT.
Dyskoteka, Dziedziniec Pałacu Potockich, piątek, 18 lipca, godz. 19

LIPIEC 19 SOB.
Turniej Siatkówki Plażowej, Boiska w Parku Miejskim, sobota, 19 lipca, godz. 10

TechSerwis
Alex Chromański
Profesjonalny Serwis Elektroniki!
SPECJALIZUJEMY SIĘ W:
- Naprawa Face ID, Touch ID, True Tone
- Ratowanie zalanej elektroniki
- Wymiana wyświetlaczy, baterii, gniazd ładowania
- Naprawa gamepadów do PS5 / Xbox / Nintendo Switch
- Odzyskiwanie danych z telefonów, komputerów, dysków, kart pamięci i USB

739 434 391
ul. Chomiczewskiego 27, Radzyn Podlaski
techserwis.radzyn@gmail.com

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

MCGRANIT KAMIENIARSTWO
NAGROBKI
NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER
BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI
Punkt handlowy: Cmentarz Komunalny ul. Lubelska 57 Radzyń Podlaski
575 111 759
500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl
Siedziba firmy: PROFIL ul. Radzyńska 14/16 Międzyrzec Podlaski

GEODETA
MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE
geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. 513 193 767
Radzyń Podlaski, ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER"
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ...	352 77 68
Policja 997 lub	47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub	352 84 61
Cieplne	993
Energetyczne 991 lub ...	351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo	352 74 00
Urząd Miasta	351 24 60
PUP	352 93 80
Skarbowy	352 11 09
ZUS	352 92 60
KRUS	352 07 51
ARiMR	352 79 80
Prokuratura Rejonowa ..	313 35 00
Sąd Rejonowy	313 30 01
Poczta Radzyń	352 76 11

Urzędy Gmin

Borki	(81) 857 42 08
Czemierniki	351 30 03
Kąkolewnica.....	372 20 10
Komarówka.....	353 50 04
Radzyń.....	413 18 00
Ulan-Majorat.....	351 80 69
Wohyń.....	353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl.	352 74 15
SANEPID	352 74 16
Weterynaryjna	352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111).	413 22 67
Szpital w Suchowoli	353 03 64
Białka.....	352 51 05
Czemierniki	351 30 39
Komarówka Podlaska	353 50 15
Kąkolewnica Wsch.	372-21-01
Suchowola	353 03 67
Wohyń	353 00 17

RAD

eprasa.pl 7c1728bcda

Chcą odwołać wójt Kąkolewnicy

Duże poruszenie wywołują ostatnie wydarzenia w gminie Kąkolewnica. Niedawno w radzie gminy nastąpiło odwołanie przewodniczącego. Odwołany zapowiada referendum w sprawie odwołania Anny Mróz.

Piotr Łątka jeszcze do niedawna był jednym z najwierniejszych żołnierzy pani wójt. Na ostatniej sesji z funkcji przewodniczącego odwołali go „swoi" – ci, którzy razem z nim dostali się do rady z komitetu obecnej włodarz. Były przewodniczący był z nią także wtedy, gdy z zaledwie czwórką sprzyjających radnych rządziła gminą w kadencji 2018-2024. Wniosek o odwołanie uzasadniono utratą zaufania.

– Dlaczego dziś tak się dzieje, że odwoływany jestem z funkcji przewodniczącego rady gminy? Nie oszukujmy się, radni wykonują wszystko, czego chce pani wójt. Nie ukrywam, że relacje między mną a panią wójt od dłuższego czasu są słabe, a w gruncie rzeczy ich nie ma, pomimo wielu rozmów, które na moją prośbę przeprowadziliśmy. To nie przewodniczący Łątka odszedł od pani wójt, to pani wójt nie wywiązała się z niczego, na co się umawialiśmy. Czuję się oszukany (...). Jesteście potrzebni pani Annie Mróz do momentu, kiedy widzi, że ma z was pożytek, że będziecie w jej imieniu kłamać. – mówił były przewodniczący podczas sesji.

Sytuacja zszokowała także sołtysów. – Jestem sołtysem piątą kadencję, to za mojego sołtysowania jest trzeci wójt i ja takiej sytuacji nie pamiętam. Niech nam ktoś powie, o co tu chodzi w ogóle, bo my jesteśmy zdezorientowani – dziwiła się Danuta Wiśniewska, sołtys Brzozowicy Małej.

Przeciwko byli także radni opozycji, którzy zaznaczali, iż uzasadnienie nie ma żadnych merytorycznych argumentów. Według nich decyzja ta nie wynika z obiektywnej oceny, a z przyczyn nacisków politycznych i osobistych.

W odpowiedzi na działania rady Piotr Łątka zapowiedział, iż podejmie działania w kierunku referendum w sprawie odwołania Anny Mróz z fotela wójta. „(...) Walczysz tak naprawdę o siebie i swoje interesy nie o gminę" – pisze na Facebooku jedna z mieszkanek gminy. Leszek Kokoszkiewicz, opozycyjny do wójt Mróz radny pisał: „Kundelki na smyczach atakują!!!".

Pod koniec czerwca wójt Anna Mróz otrzymała zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium za realizację budżetu w 2024 roku, pokazując, że mimo politycznych zawirowań wciąż cieszy się poparciem większości radnych.

Kacper Budrewicz

Oto wyniki matur!

Jak poradzili sobie uczniowie z naszego powiatu? Najwyższą zdawalnością może pochwalić się I Liceum Ogólnokształcące w Radzyniu.

W całym powiecie radzyńskim do wszystkich wymaganych egzaminów przystąpiło **323 uczniów. 246 z nich zdało, co oznacza zdawalność na poziomie 76 proc.**

Średnio zdobyli:
- język polski - 53% (zdało 88%),
- matematyka - 64% (zdało 87%),
- język angielski - 69% (zdało 89%).

LO w Komarówce (zdało 88%):
- język polski - 61% (zdało 100%),
- matematyka - 62% (zdało 88%),
- język angielski - 72% (zdało 88%).

I LO w Radzyniu (zdało 92%):
- język polski - 63% (zdało 96%),
- matematyka - 80% (zdało 98%),
- język angielski - 83% (zdało 100%).

LO w ZSP w Radzyniu (zdało 87%):
- język polski - 60% (zdało 100%),
- matematyka - 62% (zdało 97%),
- język angielski - 64% (zdało 89%).

Technikum w ZSP w Radzyniu Podlaskim (zdało 75%):
- język polski - 48% (zdało 91%),
- matematyka - 58% (zdało 93%),
- język angielski - 63% (zdało 88%).

Kamil Pulik

Kompletnie pijana wsiadła za kierownicę. „Nie jest to nic złego i każdy tak robi..."

Radzyń Podlaski: Pijana 46-latka wsiadła za kierownicę Mercedesa. Została ujęta przez świadka, który bez wahania zareagował, uniemożliwiając jej dalszą jazdę.

W sobotę (12 lipca) kilka minut przed północą policja odebrała zgłoszenie o ujęciu w Radzyniu najprawdopodobniej nietrzeźwej kierującej przez innego uczestnika ruchu.

- Kiedy na miejsce dotarli policjanci, podszedł do nich mężczyzna, informując, że to on wezwał Policję. Dodał, że jechał ulicami miasta i w pewnym momencie zauważył, jak kierująca samochodem marki Mercedes na rondzie uderza w znak drogowy, po czym odjeżdża z miejsca zdarzenia. Mężczyzna pojechał za autem sprawcy. W pewnym momencie kierująca Mercedesem zatrzymała się na parkingu. Wówczas zgłaszający, widząc tę sytuację, bez wahania zareagował. Podbiegł do samochodu, otworzył drzwi i uniemożliwił dalszą jazdę siedzącej za kierownicą kobiecie - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Fot.KWP Lublin

Kobieta została zatrzymana przez mundurowych i trafiła do policyjnego aresztu

Kierującą Mercedesem była 46-letnia mieszkanka Radzynia Podlaskiego. Gdy policjanci przeprowadzili badanie stanu trzeźwości kierującej, przypuszczenia świadka okazały się słuszne. Kobieta miała ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Została zatrzymana przez mundurowych i trafiła do policyjnego aresztu. Funkcjonariuszom tłumaczyła, że „...nie jest to nic złego i każdy tak robi...".

Za swoje czyny odpowie przed sądem. Kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności. 46-latka musi się także liczyć ze świadczeniem pieniężnym na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych, a także orzeczeniem przez sąd zakazu kierowania pojazdami na minimum 3 lata.

Joanna Niećko

RAD

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się:

Wojciech Matuszewski z naszej parafii i Klaudia Skupień, z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu. Zap. II;

Wojciech Steć i Natalia Bielecka, oboje z naszej par. Zap. I;

Hubert Wójtowicz, z par. Przemienienia Pańskiego w Garbowie i Aleksandra Barbara Zabielska z n. par. Zap. I;

Parafia św. Trójcy

Zbliża się odpust św. Anny na cmentarzu parafialnym. Tradycyjnie od odpustu w naszym kościele modlimy się za zmarłych polecanych w wypominkach. Zachęcamy do składania w zakrystii lub podczas tacy kartek wypominkowych. Kartki wypominkowe są na stolikach przy wyjściu z kościoła.

Ofiary:

- na Misje: KRK z Radzynia Podlaskiego Barbara Ejsmont – 300 zł, bezimienna z Płudów – 400 zł.

- na remont posadzki: bezimienne – 1000 zł, ul. Spokojna – 500 zł, Białka – 500 zł, na konto z ul. Międzyrzeckiej – 380 zł.

- za korzystanie z sali przy parafii: Grupa DDA – 200 zł.

Prace remontowe w kościele planujemy rozpocząć 28 lipca

W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszła do wieczności śp. Teresa Mironiuk lat 83 z ul. Płudzińskiej.

Parafia św. Anny i MBP

Przygotowujemy się do Odpustu Św. Anny. Od czwartku rozpocznie się Nowenna do św. Anny Msza św. z nowenną codziennie o 18. Św. Anna jest Opiekunką Rodzin, dlatego zapraszamy do uczestnictwa w nowennie wszystkich zatroskanych o los naszych rodzin. Adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 20.30.

Zapowiedzi przedślubne:

Zap. III = Dawid Mikitiuk, kaw. z ul. Zbulitowskiej, par. tutejsza i Klaudia Anna Czeczko, panna z Wohynia;

= Bartłomiej Michał Filipek z Uśnierz, par. św. Barbary w Oszczowie i Maria Agnieszka Matejuk, panna ze Zbulitowa Dużego, par. tutejsza.

= Dawid Waszkiewicz, kaw. z Ustrzeszy, par. tutejsza i Natalia Jabłońska, panna z Bezwoli, par. Wohyń;

Zap. I = Patryk Banasiak, kaw. z Ustrzeszy, par. tutejsza i Natalia Ewa Nowak, panna z Kozubszczyzny, par. Konopnica;

= Łukasz Lewczuk, kaw. z ul. Reja, par. tutejsza i Patrycja Romaniec, z Moszczanki, par. Bobrowniki.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

eprasa.pl 7c1728bcda

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedlno Radzyńskie

Oferujemy:

- atrakcyjne ceny
- terminowe wypłaty

pn. - pt. 8.00-16.00

UWAGA:
Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta.
Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:
tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedlno Radzyńskie 49A

agrifirm

RAD

eprasa.pl 7c1728bcda

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 27(34)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA

Odszkodowania za grunty pod drogi.

W 2025 roku jesteśmy zmuszeni wydać na to blisko milion złotych z NASZYCH pieniędzy!

To skutek planu z 2022 roku, który wyznaczył nowe drogi na prywatnych gruntach. Gdy właściciel dzieli działkę, a część jest przeznaczona pod drogę – ziemia z automatu trafia do gminy, a miasto musi wypłacić wysokie odszkodowanie (art. 98 ustawy o gospodarce nieruchomościami). Ale zacznijmy od początku.

WAŻNE! PRZECZYTAJ!

2006 ROK

Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Radzynia Podlaskiego uchwalony na koniec pierwszej kadencji Burmistrza Kowalczyka, w 2006 roku wprowadzał **strefę działalności inwestycyjnej**. Obejmowała ona tereny przeznaczone pod budownictwo komunalne i indywidualne, realizowane według wspólnych zasad zagospodarowania przestrzennego. **Inwestycje mogły być realizowane wyłącznie po uprzednim scaleniu** istniejących nieruchomości i dokonaniu ich nowego podziału na działki o odpowiednich parametrach. Zasadne i perspektywiczne, ale trudne. W kolejnych latach okazało się, że nie jest to łatwe i scaleń dokonano niewiele.

2022 ROK

W 2022 roku, za Burmistrza Rębka, po sześciu latach prac, uchwalono nowy Plan. Zniósł on wspomnianą strefę i umożliwiło to bardziej swobodne prowadzenie inwestycji na terenach miasta. **Kluczowa zmiana dotyczyła obszaru między ulicami Wisznicką, Polną, Powstania Styczniowego i Zieloną. W tym obszarze wytyczono tereny pod drogi publiczne.** W przypadku podziału ziemi skutkuje to przejęciem tych dróg przez miasto i koniecznością wypłaty odszkodowań dla właścicieli działek. Łącznie ponad 14 hektarów!

SPRAWA PRIORYTETOWA?

Jest to sprawa priorytetowa dla przyszłości miasta, ponieważ dobrze opracowany, precyzyjny Plan Zagospodarowania Przestrzennego jest warunkiem rozwoju przedsiębiorczości, otwiera wrota dla inwestycji osób prywatnych i prawnych – podkreślał wtedy Burmistrz **Jerzy Rębek**. Przewodniczący Rady **Adam Adamski** dodawał: *Na tę uchwałę czekało wielu mieszkańców, będzie ona miała wpływ na dalszy rozwój miasta, bo to jest wstęp do wszelkich inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego*. W uzasadnieniu uchwały o planie zagospodarowania zaznaczono, że *„ustalając przeznaczenie terenów, Burmistrz Miasta zważył interes publiczny i interesy prywatne"* (str. 3). Z dzisiejszej analizy wynika jednak, że interes prywatny zdominował interes publiczny.

WYDATKI

W uzasadnieniu uchwały odniesiono się do prawdopodobnych finansowych skutków uchwalenia Planu. *„Wykonane obliczenia wykazują, że dochody są równe wydatkom. Prognoza skutków finansowych oparta jest na maksymalnych możliwościach zagospodarowania obszaru miasta. Faktyczne wysokości wpływów do budżetu miasta i wydatków mogą odbiegać od przewidywanych w opracowanej prognozie"*. (str. 4). No i odbiegają... Po wejściu w życie planu do Urzędu Miasta zaczęła wpływać coraz większa liczba wniosków mieszkańców o podział nieruchomości, z wydzieleniem ich części pod drogi gminne i wypłatą stosownego odszkodowania.

Jak można było tego nie przewidzieć? A może to było zamierzone?

W 2025 roku rozpoczęło się wypłacanie odszkodowań w kwotach ustalonych przez rzeczoznawców. Ale na niektóre z nich mieszkańcy czekali od 2023 roku. Wypłacono już kwoty 150 tys., 194 tys. oraz 98 tys. zł, w dalszej części planowane są wypłaty 335 tys. i 230 tys. zł. W czerwcu Rada Miasta przyjęła uchwałę zwiększającą pulę środków na wypłatę odszkodowań o 250 tys. zł. Do wypłaty conajmniej jednego z tych odszkodowań zobowiązał się, odraczając je własnym podpisem na „po wyborach", Burmistrz Rębek. Sprawa trafiła do sądu.

DOCHODY

Dochodów dla miasta i oczekiwanych inwestycji, które mogłyby pozytywnie wpłynąć na miasto póki co brak. Mogłyby pochodzić z opłaty planistycznej, którą płacą mieszkańcy po sprzedaży nieruchomości, jeśli jej wartość wzrosła w wyniku uchwalenia lub zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ale tylko w ciągu 5 lat od dokonania zmian w dokumencie. Jej wysokość jest ustalona w samym planie i w Radzyniu stawka ta wynosi 30%. **Wpływy z tego tytułu to promil kosztów jakie ponosimy na odszkodowania.**

WYSOKOŚĆ OPŁAT

Burmistrz **Jakub Jakubowski** zwraca uwagę, że środki na odszkodowania pochodzą z dochodów własnych miasta. Na ten cel nie ma dofinansowań. Skoro miasto zdecydowało o takim planie, powinno zaplanować pieniądze na odszkodowania. Może to więc skutkować ograniczeniem funduszy własnych, które miasto mogłoby przeznaczyć na inne cele – budowa czy remonty ulic, chodniki, ścieżki rowerowe, oświetlenie i inne. Gdyby wszyscy właściciele działek dokonali podziałów, a w konsekwencji wystąpili o odszkodowania, koszt mógłby sięgnąć wielu milionów złotych, a miasto stałoby się niewypłacalne! **Czy to było świadome działnie, czy tylko zabrakło wyobraźni?**

LEKCJA NA PRZYSZŁOŚĆ

Tekst powstał po to, żeby każdy mieszkaniec wiedział, jak zarządzano miastem do 2024 roku. Świadomie – ale nie licząc się z konsekwencjami – uchwalono plan, który dziś generuje dramatyczne skutki finansowe, a nie daje miastu korzyści. Dziś nie da się go już poprawić bez kolejnych negatywnych skutków. Trzeba tworzyć plan ogólny i proces ten, potrwałby kilka lat. Nie zamierzamy rezygnować z kluczowych inwestycji, ale ludzie muszą wiedzieć, w jakich warunkach przejęliśmy odpowiedzialność za miasto. **AM, JD, JJ**

RAD

KALENDARIUM

- **4.07** Radzyń Podlaski został nominowany do nagrody Swiss Tourism Award 2025 za autentyczność, jakość działań kulturalnych i potencjał, jaki prezentuje się w obszarze turystyki.
- **6.07** finisażem w Pałacu Potockich zakończył się plener malarski „Radzyńskie Inspiracje".
- **7.07** opublikowano wynik naboru konkursowego na stanowisko podinspektora w Wydziale Zarządzania Mieniem Komunalnym. Wybrana została Katarzyna Mańko.
- **10.07** podano wyniki oceny merytorycznej projektów zgłoszonych do Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy. Miasto Radzyń Podlaski uzyskało pozytywną ocenę merytoryczną wniosku "Razem w przyszłość"!
- **11.07** odbyły się rozmowy kwalifikacyjne na dwa stanowiska podinspektora w Wydziale Rozwoju Gospodarczego.
- **11.07** w Pałacu Potockich odbył się wernisaż wystawy „Kazimierskiej Konfraterni Sztuki"
- **13.07** na Dziedzińcu Pałacu Potockich miała miejsce akcja: SUPERCAR TAXI, w ramach której Fundacja Fun&Drive Dzieciom umożliwiała przejażdżkę samochodami sportowymi. Dochód z wydarzenia przeznaczony jest na zakup karetek.
- **15.07** o godzinie 16:00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta odbędzie się XXIV Sesja Nadzwyczajna Rady Miasta Radzyń Podlaski

FELIETONY I OPINIE

Kocham – nie porzucam i reaguje na krzywdę!

Wakacje to przede wszystkim czas radości, beztroski i nowych przygód. Niestety, dla niektórych zwierząt to okres najgorszego koszmaru. Każdego lata, gdy temperatura rośnie, a ludzie szykują się do wyjazdów, coraz więcej czworonogów zostaje porzuconych. To smutny widok, gdy na ulicy, w lesie czy przy plaży spotykamy bezdomne zwierzęta, które kiedyś miały dom, a teraz błąkają się w poszukiwaniu jedzenia i schronienia.

Porzucenie zwierzęcia, bo nie ma się czasu lub chęci na opiekę w czasie wakacji, to akt niewyobrażalnej krzywdy. Ono nie rozumie, dlaczego właściciel nagle zniknął. Cierpi z powodu strachu, głodu i zagubienia.

Reagowanie na krzywdę zwierząt to nasz moralny obowiązek. Każdy z nas może włączyć się w pomoc - adoptując, oferując dom tymczasowy.

Wspólnie pomóżmy przetrwać ten ciężki czas organizacjom, które w pocie czoła walczą o lepszy los porzuconych i skrzywdzonych zwierząt.

W wakacyjnym szaleństwie nie zapominajcie o Waszych małych przyjaciołach. Jeśli planujecie wakacje, zorganizujcie opiekę dla swojego pupila lub rozważcie zabranie go ze sobą.

Kochasz? Nie porzucaj!

Kinga Ostrowska

eprasa.pl 7c1728bcda

Okradła koleżankę z pracy. Tłumaczyła się sytuacją finansową

Biała Podlaska: 32-latka podejrzana jest o kradzież pieniędzy na szkodę swojej koleżanki z pracy.

Do zdarzenia doszło pod koniec czerwca na terenie jednej z bialskich firm.

- Kobieta dodała, że sprawca wykorzystał fakt, że wychodząc z pokoju na krótką przerwę, pozostawiła torebkę w na biurku. Wewnątrz znajdował się portfel z gotówką. Sprawca skradł 1200 złotych. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że udział w tym zdarzeniu ma 32-letnia współpracownica pokrzywdzonej. W rozmowie z funkcjonariuszami kobieta przyznała, że zmusiła ją do tego sytuacja finansowa. 32-latka usłyszała już zarzuty i przyznała się do winy. Zobowiązała się również do zwrotu skradzionej gotówki - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Sołtys zginął przy wycince drzewa

POWIAT PARCZEWSKI: Mężczyzna poszkodowany w trakcie wypadku przy wycince drzewa zmarł w szpitalu – poinformowała policja. Był sołtysem wsi Lipniak.

Dramat rozegrał się we wsi Lipniak

Fot.Policja

Dramat rozegrał się w poniedziałek, 7 lipca. W godzinach popołudniowych dyżurny parczewskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że w otoczonej lasem miejscowości Lipniak w gminie Sosnowica doszło do nieszczęśliwego wypadku przy wycince drzewa.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 56-letni mieszkaniec powiatu parczewskiego pojechał na swoje pole, zbierać bele siana, a dodatkowo chciał ściąć uszkodzone po burzy drzewo. W trakcie ścinania drzewa jedna z gałęzi, spadając, uderzyła go w głowę.

- Nieprzytomny i z obrażeniami głowy został przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR, gdzie zmarł wskutek poniesionych obrażeń - relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Ofiara była sołtysem wsi Lipniak. - Informujemy o śmierci Andrzeja Szymańskiego, sołtysa sołectwa Lipniak. Pan Andrzej pełnił funkcję sołtysa od 2022 roku – najpierw wybrany w wyborach uzupełniających, a następnie ponownie w 2024 roku. Był rolnikiem specjalizującym się w produkcji mlecznej. Jego odejście to strata dla wspólnoty gminnej. Osierocił dwoje dzieci - mówi Joanna Zając z Urzędu Gminy Sosnowica.

GR

Jarosław Armaciński, przewodniczący Rady Gminy Sosnowica:

Z niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość najpierw o wypadku, a później o śmierci śp. Andrzeja Szymańskiego. Pan Andrzej był sołtysem sołectwa Lipniak. Funkcję tą objął po wyborach uzupełniających w sierpniu 2022 roku. Po raz drugi został wybrany na to stanowisko 13 czerwca 2024 roku. O ile pozwalały mu na to obowiązki zawodowe, chętnie uczestniczył w sesjach Rady Gminy Sosnowica. W czasie obrad zawsze spokojny i uśmiechnięty. Potrafił być stanowczy zwłaszcza wtedy, kiedy sprawy dotyczyły jego sołectwa. Rada Gminy Sosnowica składa wyrazy współczucia żonie i dzieciom śp. Andrzeja Szymańskiego.

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzątaczka, Terespol/Oddział SG	1	4 666,00 zł	u
Konstruktor, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	11 300,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Zalesie/Szaszłyczy Dwór		31 zł/godz.	z
Sprzedawca – kasjer, Międzyrzec/Cukiernia Wójcik	1	4 666,00 zł	u
Specjalista/ka do spraw kadr i płac, Terespol/ Polskie Specjały Industry	1	5 900,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Rogoźnica	1	4 666,00 zł	u
Terapeuta integracji sensorycznej, Wisznice/ Szpilewicz		110 zł/godz.	z
Robotnik budowlany, Biała Podl.	1	6 500,00 zł	u
Kierownik działu inwestycyjno – technicznego, Biała Podl./Bialskie Wodociągi	1	6 000,00 zł	u
Asystent projektanta konstruktora budowlanego, Biała Podl./ARCH-DOM	1	5 000,00 zł	u
Monter płyt kartonowo – gipsowych, Strzakły	0,5	2 333,00 zł	u
Administrator, Kostomłoty/DPS	1	5 700,00 zł	u
Psycholog, Kostomłoty/DPS	0,5	3 000,00 zł	u
Główny księgowy, Kostomłoty/DPS	1	7 300,00 zł	u
Elektryk, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Doradca samochodowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. B, Biała Podl./Orkiszewska		30,5 zł/godz.	z
Fryzjer, Biała Podl.	0,5	2 333,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Kompletnie pijana wsiadła za kółko. Złapał ją policjant na wolnym

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Kobieta doprowadziła do kolizji drogowej z innym kierującym, a także uszkodziła regały z produktami znajdujące się na stacji paliw

Radzyń Podlaski: Policjant w dniu wolnym od służby zatrzymał kobietę, która będąc pod wpływem alkoholu, kierowała samochodem marki Ford Fiesta i spowodowała kolizję. Miała w organizmie ponad 4 promile alkoholu.

We wtorek (8 lipca) w Radzyniu Podlaskim policjant z Wydziału Prewencji radzyńskiej komendy w czasie wolnym od służby będąc na jednej ze stacji paliw w Radzyniu Podlaskim, zauważył kierującą samochodem osobowym marki Ford Fiesta. Doprowadziła do kolizji drogowej z innym kierującym, a także uszkodziła regały z produktami znajdujące się na stacji paliw.

- Funkcjonariusz, widząc niebezpieczne manewry kobiety oraz realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego ze strony kierującej Fordem, natychmiast podbiegł do auta i uniemożliwił jej dalszą jazdę, a następnie o zaistniałym zdarzeniu powiadomił oficera dyżurnego radzyńskiej komendy, który na miejsce skierował umundurowanych policjantów. Wówczas przypuszczenia funkcjonariusza będącego na dniu wolnym od służby okazały się słuszne. Badanie stanu trzeźwości przeprowadzone przez mundurowych wykazało w organizmie 33-latki ponad 4 promile alkoholu - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. 33-letnia mieszkanka gminy Czemierniki poniesie konsekwencje prawne związane z kierowaniem samochodem, będąc w stanie nietrzeźwości. Odpowie także za popełnione wykroczenia.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 7c1728bcda

NEKROLOGI

Powiat bialski

Jolanta Olczak 59 lat
zm. 2 lipca,
Biała Podlaska

Elżbieta Juszczyk 71 lat
zm. 7 lipca,
Biała Podlaska

Edward Chwedaczuk 62 lata
zm. 5 lipca,
Woroniec

Żaneta Łukaszuk 38 lat
zm. 7 lipca,
Woskrzenice Duże

Romuald Szołucha 71 lat
zm. 6 lipca,
Biała Podlaska

Henryk Oponowicz 72 lata
zm. 7 lipca,
Międzyrzec

Ewa Kocot 80 lat
zm. 6 lipca,
Biała Podlaska

Marian Karwowski 92 lata
zm. 9 lipca,
Strzakły

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Krzysztof Wołos 77 lat
zm. 4 lipca,
Jabłoń

Helena Karpińska 86 lat
zm. 7 lipca,
Parczew

Marianna Żelazowska 74 lata
zm. 4 lipca,
Komarówka Podl.

Andrzej Szymański 55 lat
zm. 7 lipca,
Sosnowica

Bernardyna Dzyr 91 lat
zm. 6 lipca,
Gęś

Kazimiera Kowalczuk 87 lat
zm. 9 lipca,
Gęś

inż. Jerzy Chlibiuk 78 lat
zm. 6 lipca,
Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Kolejna rozprawa ws. koszmarnego wypadku.

Sąd nie zgodził się na uchylenie aresztu

Za nami kolejna rozprawa w procesie ws. śmiertelnego wypadku na drodze krajowej numer 19. Sąd przesłuchał jednego świadka i nie zgodził się na wypuszczenie kierowcy z aresztu. Mężczyzna w dniu tragedii miał być pod wpływem substancji psychotropowej.

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzyniu Podlaskim

Fot.Policja

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzyniu. Kierowca BMW, 25-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią.

- Na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierujący BMW, kierujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem.

Śledztwo ws. wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Radzyniu. - Postawiliśmy kierowcy zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyzna przyznał się do winy, zastosowaliśmy wobec niego dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - mówiła w czerwcu 2024 r. Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego.

Niespodziewany zwrot akcji

Początkowo policja informowała, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Wyniki badań krwi wykazały jednak, że kierowca BMW był pod wpływem substancji psychotropowej - delta-9-letrahydrokannabinolu, a stężenie wynosiło 14,5 ng/ml we krwi. Prokuratura zmieniła zarzuty wobec kierowcy, a 21 czerwca 2024 r. radzyński sąd zastosował wobec kierowcy tymczasowy areszt.

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim skierowała przeciwko Damianowi K. akt oskarżenia. Mężczyzna, zdaniem śledczych, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze. - Będąc pod wpływem substancji psychotropowej, kierując BMW, na zakręcie drogi krajowej numer 19, stracił kontrolę nad prowadzonym pojazdem. Zjechał na przeciwległy pas ruchu, zderzył się z prawidłowo poruszającą się z naprzeciwka Skodą Octavią, powodując nieumyślnie wypadek - czytamy w akcie oskarżenia.

W wyniku zderzenia pasażer Skody doznał wielonarządowych obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią na miejscu zdarzenia, natomiast dwie pasażerki i kierujący doznali obrażeń skutkujących tzw. naruszeniem czynności narządów ich ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Proces jest w toku. W ubiegłym tygodniu odbyła się kolejna rozprawa. - 1 lipca 2025 r. został przesłuchany jeden świadek, pracownik oskarżonego. Ponadto zostało przez sąd wydane postanowienie. To odmowa zmiany środka zapobiegawczego na łagodniejszy środek, o co wnioskował obrońca oskarżonego oraz oddalono wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii - relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

> Został przesłuchany jeden świadek, pracownik oskarżonego. Ponadto zostało przez sąd wydane postanowienie. To odmowa zmiany środka zapobiegawczego na łagodniejszy środek, o co wnioskował obrońca oskarżonego

Na kolejny termin rozprawy wyznaczony na 12 sierpnia ma zostać wezwanych dwóch świadków.

Damianowi K. grozi kara od 5 do 20 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Pijany kierowca uciekał przed policją.

Auto wylądowało w rowie

Międzyrzec Podlaski:
Za niezatrzymanie się do kontroli drogowej odpowie 47-latek. W trakcie ucieczki stracił panowanie nad pojazdem.

Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności

Fot.KMP Biała Podlaska

Do zdarzenia doszło we wtorek (8 lipca) na terenie gm. Drelów.

- Międzyrzeccy kryminalni w trakcie pełnionej służby zwrócili uwagę na Chryslera, którego kierowca nie trzymał toru jazdy. Z uwagi na podejrzenie, że mężczyzna może znajdować się na „podwójnym gazie", natychmiast ruszyli w pościg, dając kierowcy sygnały świetlne i dźwiękowe do zatrzymania. Jednak kierowca osobówki ani myślał zatrzymać się. Przyspieszył, kontynuując jazdę. Po chwili stracił panowanie nad autem. Zjechał na przeciwległy pas ruchu i do rowu. Wówczas okazało się, że za kierownicą osobówki siedzi 47-latek. Od mężczyzny czuć było wyraźnie spożyty alkohol - opisuje.

Policjanci międzyrzeckiej prewencji sprawdzili stan trzeźwości mężczyzny. W organizmie miał niemal 3 promile alkoholu. W chwili zdarzenia w aucie poza kierowcą było dwóch pasażerów. Nikt z uczestników nie wymagał pomocy medycznej.

Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

BIA

Kompletnie pijany kierował Volvo. Dotkliwy wyrok - sąd orzekł przepadek pojazdu

POWIAT RADZYŃSKI:
5 tysięcy złotych grzywny, przepadek auta oraz 4-letni zakaz prowadzenia pojazdów – to kara dla mężczyzny, który kompletnie pijany wsiadł za kierownicę Volvo.

Do zdarzenia doszło w marcu na skrzyżowaniu ulic Wisznickiej i Zabielskiej w Radzyniu Podlaskim. Kierujący osobowym Volvo S60 skręcając na skrzyżowaniu, doprowadził do zderzenia z kierującym Oplem. Zdarzenie zostało sklasyfikowane jako kolizja.

Za kierownicą Volvo siedział 49-letni Mariusz K., mieszkaniec Radzynia, od którego wyczuwalna była woń alkoholu.

Po przeprowadzeniu badania stanu trzeźwości przez policjantów okazało się, że 49-latek był pijany - w organizmie miał niemal 2,5 promila alkoholu. Policjantom tłumaczył, że „wypił wcześniej tylko dwa piwa".

Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu powiedział nam niedawno, że przeciwko Mariuszowi K. został skierowany akt oskarżenia do radzyńskiego sądu.

Zapadł już wyrok.

- Oskarżony został uznany za winnego. Sąd wymierzył mu karę 5 tys. zł grzywny oraz orzekł 4-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Orzekł też przepadek pojazdu i zasądził świadczenie pieniężne w kwocie 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Zasądził także od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 500 zł tytułem opłaty, 40 zł tytułem wydatków postępowania - wylicza Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna. W przypadku kierowania pojazdem z wynikiem ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie sąd orzeka przepadek pojazdu lub jego równowartość.

Grzegorz Rekiel

eprasa.pl 7c1728bcda

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Szpila Andrzeja Kotyły

Do kolekcji radzyńskich oryginałów – Lolek!

Orkiestra dęta w Radzyniu Podl. powstała w 1929 r. Jej założycielem i kapelmistrzem był Władysław Nawrocki. Początkowo liczyła kilka osób, a nie wszyscy członkowie znali nuty. Zawsze jednak związana była z lokalnymi tradycjami muzycznymi i potrzebami społecznymi. Moje wspomnienia dotyczące orkiestry sięgają lat 60. i 70. ub. stulecia, kiedy – jako małoletni pętak – często przysłuchiwałem się graniu tych muzyków (a może muzykantów?), niezmiennie podziwiając ich talent przy różnych okazjach. Obchody 1 Maja, 22 Lipca, uroczystości smutniejsze, jak np. pogrzeby świeckie miejscowych notabli partyjnych. W takiej okoliczności trumnę wystawiano zwykle w siedzibie komitetu PZPR (dzisiejszy budynek starostwa), po czym w rytmie marsza żałobnego w wykonaniu orkiestry dętej, odprowadzano na miejsce wiecznego spoczynku – wówczas jedyny w Radzyniu, stary cmentarz.

Fot. Andrzej Nawczyk

Z muzyków onego czasu pamiętam z nazwiska trzech tylko wykonawców – tatę mojego koleżki lat młodzieńczych Zbyszka – pana Skulimowskiego, tatę mojej przyjaciółki lat bardzo wczesnej młodości Ani – pana Kazimierza Sposoba i ... Lolka. Lolek (Leonard Fręchowicz), to była barwna i oryginalna postać z wielu względów. Doskonale wyczuwając rytm, grał na bębnie, niosąc ten ogromny instrument przed sobą na pasku przewieszonym przez plecy. Perkusista był niskiej postaci, lecz obszernej korpulencji sugerującej zupełny brak dyscypliny w odżywianiu. Bęben dodatkowo potęgował efekt kontrastu pomiędzy konusowatą posturą a imponującą objętością „wnętrza", co samo w sobie budziło uśmiech niejednego gapia – słuchacza koncertowych popisów wywijającego czymś na kształt tłuczka do ziemniaków wąsatego Lolka.

Większość radzynian znała go i traktowała z życzliwym podziwem z domieszką nieodzownego sarkazmu, niepozbawionej uszczypliwości ironii, pomieszanego z lekkim dystansem zabarwionym pewną dozą kpiny. Lolek sprawiał zaś wrażenie, jakby nic sobie z tej specyficznej popularności nie robił i przez lata dzielnie dźwigał swój taraban, znosząc docinki, uśmieszki, a czasem przejawy jawnej drwiny. Miałem wrażenie, że to pogodny, o przychylnej powierzchowności szczęśliwy człowiek, który zna swoją wartość na tyle, aby nie burzyć w sobie zapasów umiarkowanego spokoju.

Moją wiedzę o Lolku wzbogacił w tamtych gomułkowskich czasach mój ojciec, któremu przyszło spotkać się z Lolkiem w wojsku, gdzie w zimnowojennym czasie często powoływano rezerwistów na kilkutygodniowe ćwiczenia. Służyli razem gdzieś na Mazurach w batalionie czołgów, skąd Lolka przedterminowo zwolniono, rzekomo przez to, że nie mieścił się w luku prowadzącym do wnętrza T-34! To dopiero była sensacją, która sowicie pomnożyła sławę dzielnego dobosza.

Rodzina Lolków (inaczej ich nie nazywano) zamieszkiwała drewnianą starą chałupę w samym centrum miasta przy Ostrowieckiej obok dzisiejszego banku PKO BP, przy przejściówce do Dąbrowskiego, z drugiej strony graniczące z kamienicą wówczas Mrówczyńskich i Hapków, w miejscu obecnie okazałego obiektu handlowego. Do wiecznie otwartej sieni tego domu schodziło się (lub zjeżdżało rowerem) z ulicy lekko w dół, gdyż ta pozostawała przez dekady na swoim poziomie wobec trwałego podnoszenia się poziomu trotuaru.

Przez lata skład orkiestry się zmieniał. Lolek był ten sam i taki sam, lecz zapewne bym o nim zapomniał, gdyby nie zdarzenie z lat o wiele późniejszych, bo 90., gdy sprawowałem zaszczytną funkcję przewodniczącego tutejszej rady miejskiej...

P.S.

Pewnego dnia, podczas mojego dyżuru samorządowego, pełnionego z moją szanowną zastępczynią p. Marią Beń, niespodziewanie nawiedził mnie nie kto inny, jak LOLEK! Wniósł do biura ogromny neseser wypełniony... fajerwerkami i – wydając z siebie coś na kształt rechotu żaby – zaczął powoli wyjmować z torby wybuchowe akcesoria. Okazało się bowiem, że Lolek, zmieniwszy rodzaj zajęcia, zajął się był handlowaniem owymi sylwestrowymi atrybutami i nie mógł zrozumieć, jak to jest, że w Kocku wolno mu to robić, a w Radzyniu nie, ponieważ tutejsza rada wprowadziła przepis zabraniający tego procederu. Uznając, że nie będę w stanie wyperswadować byłemu bębniście sprawy, wycofałem się pod byle pretekstem, pozostawiając Lolka tête-à-tête z Panią Profesor, za co niniejszym Ją przepraszam.

Andrzej Kotyła

Mówię, jak jest

Co jak co, ale dzieci się nam udały...

Już oficjalnie wiemy, że z Radzynia w świat wystartują kolejne orły. Żeby tylko wracały, najlepiej same gniazdować, a jak nie, to chociaż na chwilkę... Bo o ile z nami dorosłymi różnie bywa, to przecież te dzieciaki mamy absolutnie genialne...

Wyniki matur w radzyńskich szkołach średnich, do czego już przywykliśmy, kształtują się więcej niż dobrze: zdali niemal wszyscy. Ci, którym się nie udało, raczej poradzą sobie na sierpniowej dogrywce, cieszy szczególnie sporo wyników stuprocentowych i zbliżonych z matematyki i angielskiego - bo żeby tyle osiągnąć, nie wystarczy tylko chodzić do szkoły, to już trzeba mieć głowę na karku.

Za chwilę wszyscy oni wylecą w świat. Wspaniała nowina, mają skrzydła, więc powinni latać. Marzy mi się, żeby za jakiś czas pojawili się z powrotem. Albo chociaż jak najczęściej wpadali i pozwalali się po prostu sobą cieszyć. Tak, jak to zrobiła w sobotę Agatka Grudzień, córka mojego przyjaciela z sąsiedniej rubryki, któremu wrodzona modestia nie pozwala się chwalić w takim wymiarze, w jakim czynić to powinien. Nadzwyczajnych i licznych talentów dziewczyna przywiozła z Wrocławia swój Teatr Sztampa, wynajęła od Radzyńskiego Ośrodka Kultury salę i brawurowo wystawili „Męża i żonę" Aleksandra Fredry. Z Agatką jako Elwirą oczywiście. - Wiesz co, myśmy przyszli koleżankę/kuzynkę/uczennicę zobaczyć, ale to naprawdę wielka sztuka do nas przyjechała, to było kapitalne - słyszałem od wychodzących. Finansowo jakoś to się im spięło, ale przecież ten projekt wziął się nie z rachunków, tylko cudownego faktu, że nawet mieszkając we Wrocławiu, dziewczyna dalej żyje Radzyniem. Bo jej osobiste sukcesy zaczęły się tutaj. W dużej części w szkole, gdzie było nie tylko superprofesjonalne repertorium do matury, ale też początki pasji w gazecie „BezMyślnik", kabarecie i teatrze. Projektując system oświaty, należy pamiętać nie tylko o maturalnych procentach, ale również tych wszystkich kolorowych kropeczkach, które robią potężną i decydującą różnicę, kształtują nie tylko ucznia, ale i człowieka.

A ze smuteczków:

Po raz ostatni maturę - z niezłym, nieodstającym od powiatowego poziomu skutkiem - zdawano w liceum w Komarówce Podlaskiej. Przez całe dziesięciolecia placówka ta, w ostatnich latach prowadzona nie przez powiat, a przez - co jest rzadkością - samorząd gminny, oferowała młodzieży alternatywę w postaci możliwości podjęcia nauki blisko domu, bez konieczności wyjeżdżania gdzieś dalej. Działo się to przy ogromnym zaangażowaniu miejscowego środowiska nauczycielskiego i całej społeczności. W ostatnich latach naborów nie udało się już organizować - z jednej strony demografia, z drugiej prozaiczna zmiana społeczna w postaci łatwiejszej dostępności komunikacyjnej innych, większych ośrodków.

Ale dużo dobrego tam się działo...

Zbigniew Smółko

Radek z Radzynia

Rozważania na nadchodzące okazje*

Dziś refleksja na temat wyników matur. Pandemiczne roczniki osiągnęły na egzaminie dojrzałości dość zaskakujące wyniki. Noty z języka polskiego pasują do rozkładu normalnego w statystyce zwanego rozkładem Gaussa. Taki dzwon na obrazku. Czyli tak jak powinno być, mała część zadających osiągnęła oceny bardzo niskie, podobna ilość z ocenami odbiegającymi mocno na plus i przeważająca część uczniów na średnim poziomie. Na angielskim od lat powtarza się bardzo dobry wynik egzaminu znacznej części abiturientów, co świadczy o tym, że poprzeczka jest zawieszona zdecydowanie za nisko. To cieszy, bo pokazuje dobry i bardzo dobry poziom językowy wielu uczniów, choć śmiem wątpić, że jest to zasługa szkolnych nauczycieli.

Tragedia jest w matematyce. Wykres obrazujący uzyskane stopnie to nie jest dzwon, a raczej biust. Dwa rozsunięte rozkłady Gaussa. Szkoły w miastach powyżej stu tysięcy mieszkańców kształcą o niebo lepiej matematycznie uczniów niż szkoły wiejskie i w małych miasteczkach. Czekam na jakieś fachowe socjologiczne analizy tego fenomenu, bo trzeba wyciągnąć wnioski i naprawić tę sytuację.

A moim zdaniem powodów jest kilka. Wykształceni rodzice, a o takich łatwiej w mieście, lepiej wspierają naukę dzieci. Wywierają też większą presję na nauczycieli. Korepetycje też prościej zorganizować w Lublinie niż w Sitnie. W dużych miastach jest rywalizacja o uczniów, a w Radzyniu LO nie ma rywala. ZSP też nie. Dodatkowo zamknięcie gimnazjów było najgłupszym pomysłem rządów PiS. Tyle w skrócie.

Reasumując, nasze pociechy mają mocno pod górkę i nie widać pomysłów jak to naprawić. A wracając do rozkładu Gaussa: „Nie pytaj, komu bije dzwon, bo bije on tobie".

*Tytuł poematu Johna Donne`a, z którego pochodzi użyty cytat

Radosław Grudzień

RAD

eprasa.pl 7c1728bcda

Polecane stacje kontroli pojazdów w Radzyniu Podlaskim

Regularne badania techniczne pojazdu to obowiązek każdego kierowcy – ale także gwarancja bezpieczeństwa na drodze. W Radzyniu Podlaskim działa kilka stacji kontroli pojazdów, które oferują kompleksowe usługi diagnostyczne, sprawną obsługę oraz możliwość wykonania przeglądu w dogodnych godzinach. Przygotowaliśmy zestawienie wybranych punktów, w których możesz wykonać przegląd rejestracyjny, sprawdzić stan techniczny pojazdu oraz skorzystać z dodatkowych usług motoryzacyjnych.

AUTO SPA JANUSZ PTASZYŃSKI

Stacja Kontroli Pojazdów i Myjnia Samochodowa w Radzyniu Podlaskim

Jeśli szukasz miejsca, gdzie szybko i profesjonalnie wykonasz przegląd techniczny, a przy okazji zadbasz o czystość swojego samochodu – Auto Spa Janusz Ptaszyński przy **ul. Wisznickiej 17A w Radzyniu Podlaskim** to idealne rozwiązanie.

► Stacja Kontroli Pojazdów

Auto Spa oferuje kompleksowe badania techniczne:

- przeglądy okresowe (rejestracyjne),
- badania pojazdów osobowych, dostawczych, motocykli i ciągników rolniczych,
- przeglądy aut z instalacją LPG,
- badania aut sprowadzonych z zagranicy.

► Przypomnienie SMS o terminie przeglądu? Tak!

W **Auto Spa – Janusz Ptaszyński** dbamy nie tylko o Twój samochód, ale i Twój czas.
Dlatego przypominamy SMS-em o zbliżającym się terminie **przeglądu technicznego**!
Już nigdy nie przegapisz ważnej daty!

► Godziny otwarcia stacji:

- **poniedziałek – piątek:** 8:00 – 17:00
- **sobota:** 8:00 – 14:00

► Kontakt:

83 411 13 43,
662 068 182

► Myjnia Samochodowa - samoobsługowa, automatyczna

Na terenie Auto Spa znajduje się także wygodna **myjnia automatyczna na monety (1 zł, 2 zł, 5 zł)**. To idealne rozwiązanie dla kierowców ceniących sobie szybkość i samodzielność. Myjnia wyposażona jest w nowoczesne programy mycia.

Wystarczy, że:

1. Wprowadzisz auto na stanowisko,
2. Wysiądziesz z pojazdu,
3. Wrzucisz monety i wybierzesz program – resztę zrobi maszyna.

Myjnia samodzielnie przeprowadza cały proces. To szybki i wygodny sposób na czyste auto – bez wysiłku, bez kolejek.

- Wygodna obsługa
- Szybki cykl mycia
- Bezpieczne środki dla lakieru

► Godziny otwarcia myjni:

- **poniedziałek – sobota:** 8:00 – 21:00

Auto Spa to wygoda, profesjonalizm i kompleksowa obsługa Twojego pojazdu – wszystko w jednym miejscu. Zapraszamy do skorzystania z naszych usług!

AUTONAPRAWA KULIK ROBERT

Podstawowa Stacja Kontroli Pojazdów – Radzyń Podlaski

Jesteśmy nową stacją kontroli pojazdów działającą od grudnia 2023 roku. Znajdujemy się przy **ul. Powstania Styczniowego 35A w Radzyniu Podlaskim** – bezpośrednio obok naszego warsztatu samochodowego.

► U nas zrobisz nie tylko przegląd!

W jednym miejscu:

- wykonasz przegląd rejestracyjny,
- naprawisz usterki,
- skorzystasz z szerokiego zakresu usług motoryzacyjnych.

Posiadamy **wieloletnie doświadczenie** w branży, a nasza firma cieszy się zaufaniem mieszkańców Radzynia Podlaskiego i okolic.

► Nasza oferta:

- mechanika samochodowa,
- blacharstwo i lakiernictwo,
- usługi wulkanizacyjne,
- ustawienie **zbieżności i pełna geometria 3D**,
- kompleksowe badania techniczne pojazdów do 3,5 t.

► Dodatkowe korzyści dla naszych klientów:

Każdy klient może w ciągu roku skorzystać bezpłatnie z:

- badania amortyzatorów (**pojazdy do 3,5 t**),
- sprawdzenia i regulacji świateł,
- pomiaru siły hamowania i luzów w zawieszeniu.

► Przypominamy o terminie przeglądu SMS-em

– nie musisz o niczym pamiętać, my zrobimy to za Ciebie!

► Dużo pozytywnych opinii w mediach społecznościowych – sprawdź nas!

► Godziny otwarcia:

- **Poniedziałek – Piątek:** 7:30 – 18:00
- **Sobota:** 7:30 – 15:00

► Umów się na konkretną godzinę i uniknij kolejek:

604 538 237

„Mamy klientów, którzy są z nami od lat - zmieniają pojazdy, czas leci, ale na przegląd i naprawę zawsze wracają do nas."

- Robert Kulik, właściciel stacji

RAD

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

eprasa.pl 7c1728bcda

Róża „Wisława Szymborska” najpiękniejsza na Święcie Róż w Końskowoli

Ten okaz wyhodowany przez Tomasza Jaśkowskiego z Nowego Pożoga w Gminie Końskowola zdobył także tytuł Złotej Róży wystawy.

Wystawa róż w ratuszu cieszyła się ogromnym zainteresowaniem

Fot.MP

Tomasz Jaśkowski,
zwycięzca tegorocznej edycji konkursu na najpiękniejszą różę wystawy

To nasz pierwszy konkurs, jesteśmy szczęśliwi, że z tą różą udało się nam wygrać. Gospodarstwo prowadzimy od lat. Ja jestem już trzecim pokoleniem. Uprawa róż zajmuje u nas ok. 1,5 ha. Różę „Wisława Szymborska” mamy w swojej szkółce pierwszy rok. To nowość od niemieckiego producenta, wprowadzona na rynek w 2022 r. To róża z certyfikatem ADR, odznaczająca się niezwykłą zdrowotnością. Mimo niesprzyjających warunków to roślina bardzo zdrowa, płatki bez jakichkolwiek plam po deszczu. Róża ta zmienia swoją kolorystykę. Zaczęła kwitnąć około 2 tygodnie temu. Na początku kwiat był podróżowawy, trochę łososiowaty, pomarańczowy. Róża nadal króluje wśród kwiatów wśród klientów, bo kwitnie długo, od czerwca do późnej jesieni może zdobić ogród.

W tym roku dwudniowe świętowanie

Barwne wydarzenie, organizowane w tym roku już po raz 28. znów przyciągnęło do Końskowoli rzesze miłośników kwiatów. Tegoroczna edycja Święta Róż wygląda nieco inaczej od poprzednich, bowiem szkółkarze i mieszkańcy świętowali dwa dni. W sobotę, 12 lipca organizatorzy zaprosili najpierw na zawody wędkarskie i rajdy po gminie - pieszy i rowerowy, a po południu na festyn. Na placu wystawowym LODR można było kupić rośliny ozdobne, wrzucić coś na ząb i pobawić się przy muzyce zaproszonych zespołów - zagrała grupa Wawele, a gwiazdą wieczoru był zespół disco polo Skaner. Choć kapryśna pogoda postraszyła deszczem, to nie popsuła dobrej zabawy.

Z kolei najważniejszym punktem niedzielnych uroczystości było otwarcie wystawy róż i ogłoszenie wyników różanych konkursów. Chętnych do obejrzenia wystawy tych pięknych kwiatów było tylu, że organizatorzy musieli wpuszczać zwiedzających na tury. A róże... zachwycały wyglądem i zapachem.

- O te, jakie piękne. Wzięłabym ze sobą ten bukiet do domu - można było usłyszeć w końskowolskim ratuszu od zwiedzających.

A wiele okazów można było zakupić bezpośrednio od producentów na kiermaszu na placu przed ratuszem i mieć je we własnym ogrodzie.

Tytuł najpiękniejszej róży wystawy zdobyła odmiana „Wisława Szymborska” wyhodowana przez Tomasza Jaśkowskiego z Nowego Pożoga

Fot.MP

WYNIKI PROFESJONALNEGO KONKURSU RÓŻANEGO 2025:

Złota Róża - Wisława Szymborska (Tomasz Jaśniewki)

Srebrna Róża - Cancun (Tadeusz Pałka)

Brązowa Róża - Liebeszauber (Aneta i Łukasz Sułek)

Wyróżenie - róża „Tańcząca Rusałka” (Monika i Mariusz Sobieszek)

Najpiękniejsza Róża Wystawy - róża „Wisława Szymborska” (Tomasz Jaśniewski)

Tylko jedna najpiękniejsza

Wszyscy z zapartym tchem czekali na ogłoszenie wyników konkursów.

- Ten okres wegetacji był bardzo trudny dla róż, żeby utrzymać ich tak wspaniały wygląd - mówili przedstawiciele komisji oceniającej kwiaty.

- Po długotrwałej suszy nastąpiły intensywne opady deszczu i silny wiatr - tłumaczyli.

W tym roku do konkursu zgłoszono 123 okazy - każdy piękny, jedyny w swoim rodzaju i wyjątkowy. Jak podkreślało jury, wybór tych najpiękniejszych nie był łatwy.

Ale najwyżej oceniono różę nazwaną imieniem poetki i noblistki „Wisławy Szymborskiej”.

Marta Pietroń

Fot.MP

- Jestem tu za każdym razem. Przyciągają róże, bo są najpiękniejsze. Sami je hodujemy i podziwiamy te, których nie mamy. W tym roku na Święto Róż zaprosiłam koleżankę - Przyznaje Halina Suszek z Pożoga - Bardzo mi się podoba, bo jestem tu pierwszy raz i mogę w jednym miejscu oglądać tak dużo odmian. Do tej pory obejrzeliśmy tylko te kwiaty w czerwieni i w różu. Jesteśmy ciekawe pozostałych. Dziś nie planuję zakupu róż. Będę oglądać i podziwiać, a przy okazji przemyślę, co jest potrzebne do mojej aranżacji ogrodu. Co ciekawe na wystawie odnalazła różę, którą mam w ogrodzie, ale do tej pory nie wiedziałam, jak się nazywa - mówi Stanisława Obszyńska z Biłgoraja (z lewej)

Mieli po trzy promile i nie byli w stanie rozmawiać z policjantami

W takim stanie za kierownicą usiedli mieszkańcy powiatu puławskiego i zwoleńskiego. Jeden kierował Toyotą, drugi Hondą. W ręce policji wpadli jednego dnia.

Kierowca osobowej Toyoty na terenie gminy Puławy wjechał do rowu, następnie wytoczył się z samochodu i schował się w krzakach. Myślał, że w ten sposób uniknie konsekwencji za jazdę pod wpływem alkoholu. Wydmuchał trzy promile

Fot.KPP Puławy

W miniony wtorek, 8 lipca mężczyźni, mimo że spożywali alkohol, zdecydowali się jechać samochodem. Pierwszy wpadł przed południem, gdy jechał zygzakiem toyotą w kierunku Piskorowa w gminie Puławy. Policję zawiadomili świadkowie.

- Kierowca nie zapanował nad pojazdem i wjechał do rowu. Następnie wytoczył się z samochodu i schował się w krzakach - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Kryjówka była jednak nieskuteczna, bo mundurowi szybko znaleźli w niej 46-letniego mieszkańca gm. Przyłęk w powiecie zwoleńskim. Miał 3 promile alkoholu w organizmie.

Kilka godzin później dyżurny puławskiej komendy odebrał kolejne podobne zgłoszenie. Tym razem pijany kierowca miał poruszać się hondą w kierunku Chrząchówka w gm. Końskowola. Patro zatrzymał pojazd w Opoce, na terenie tej samej gminy. Jej 49-letni mieszkaniec też wydmuchał 3 promile.

- Miał problem z wysławianiem się, nie był w stanie logicznie odpowiadać na pytania - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 7c1728bcda

W Łukowie ruszyła budowa pierwszych mieszkań SIM Lubelskie

W Łukowie 1 lipca odbyła się uroczystość podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę dwóch bloków z 60 mieszkaniami w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Lubelskie. To pierwsza inwestycja SIM realizowana na terenie województwa.

Plac budowy poświęcił ks. Paweł Żukowski z parafii pw. Brata Alberta

Na placu budowy w Łukowie przy ulicy Wileńskiej zgromadzili się przedstawiciele rządu, samorządów oraz spółki SIM Lubelskie. Powstaną tam dwa bloki z 60 mieszkaniami o zróżnicowanym metrażu dla osób posiadających ograniczone zdolności kredytowe, które mają zbyt wysokie dochody, by otrzymać mieszkanie komunalne, a jednocześnie zbyt niskie, aby otrzymać kredyt na mieszkanie.

W dwóch blokach będzie: 14 mieszkań jednopokojowych, 24 dwupokojowe i 22 trzypokojowe. Każde z nich będzie posiadało balkon lub ogródek. Budynki będą wyposażone w windy, a wokół nich zaplanowano parkingi, plac zabaw oraz zieleń. Mieszkania będą wykończone w standardzie „pod klucz", a oddanie inwestycji do użytku planowane jest na trzeci kwartał 2027 roku.

Przełomowa inwestycja

Inwestorem jest spółka SIM Lubelskie, do których razem z Łukowem należy jeszcze 16 samorządów.

To historyczny moment dla miasta i całego województwa. Jak podkreślił burmistrz Łukowa Piotr Płudowski:

– Dziękuję wszystkim obecnym na uroczystości, a także za wszelkie dobre słowa. Wierzę, że przetarliśmy szlaki pod realizację kolejnych inwestycji na terenie całego województwa.

Nowa inwestycja będzie realizowana przez firmę MAL-POL Sp. z o.o. z Siedlec.

W uroczystości wzięli udział m.in. Jan Szyszko – wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej, Wojciech Wołoch – wicewojewoda lubelski, Łukasz Bałajewicz – prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości, Mariusz Wilk – prezes SIM Lubelskie oraz przedstawiciele samorządów zaangażowanych w projekt.

mo

Koneser whisky stanął przed sądem. Jest wyrok

10 miesięcy ograniczenia wolności - to kara dla mężczyzny, który kradł drogie alkohole z radzyńskich sklepów.

W styczniu oficer dyżurny radzyńskiej komendy przyjął zgłoszenie o kradzieży w jednym z supermarketów na terenie Radzynia. - Ze sprawcą na patrol policji czekał pracownik ochrony, który zauważył, jak 38-latek próbuje wynieść ze sklepu alkohol. Mundurowi na miejscu ustalili, że mężczyzna ukradł dwie butelki whisky oraz elektryczną szczoteczkę do zębów. Jak się okazało w trakcie wykonywanych czynności, na koncie 38-latka są też kradzieże alkoholu w innych dniach. Finalnie amator cudzego mienia pięciokrotnie dokonywał kradzież alkoholu - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

Sprawca łącznie ukradł ze sklepu alkohol na kwotę ponad 2300 złotych. Z tego powodu można mówić o przestępstwie, bo przy niewielkiej wartości mienia kradzież jest jedynie wykroczeniem.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzuty, do których się przyznał. - Skierowaliśmy przeciwko Filipowi K. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim - mówił nam niedawno Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu.

Sąd wydał wyrok w trybie nakazowym.

- Filip K. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył karę 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Wyrok nie jest prawomocny - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Oskarżony został też zobowiązany do naprawienia szkody. Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych. Za kradzież grozi kara do 5 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Na wolnym, ale czujny – policjant z Bełżyc zatrzymał w Opolu Lubelskim pijanego kierowcę

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowca odjechał w stronę ul. Przemysłowej, gdzie po krótkiej chwili zaparkował

Choć był po służbie i zapewne planował tylko szybkie zakupy, jego policyjny instynkt nie zawiódł.

W poniedziałek, 7 lipca funkcjonariusz z Komisariatu Policji w Bełżycach, będąc przy jednym ze sklepów na ul. Fabrycznej w Opolu Lubelskim, zauważył mężczyznę, który chwilę wcześniej spożywał alkohol... i wsiadał za kierownicę Opla.

Nie zastanawiając się długo, policjant ruszył za nim. Kierowca odjechał w stronę ul. Przemysłowej, gdzie po krótkiej chwili zaparkował. Mundurowy natychmiast podjął interwencję, uniemożliwił dalszą jazdę i wezwał patrol Policji.

Jak się okazało, czujność funkcjonariusza była w pełni uzasadniona. 39-letni mieszkaniec gminy Karczmiska miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Kierowca stracił prawo jazdy i teraz czeka go sprawa w sądzie. Za jazdę na podwójnym gazie grozi mu do 3 lat więzienia.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

Sprytny 28-latek z powiatu ryckiego usłyszał zarzuty. Mydelniczki zamiast sprzętu

Nietypową metodą posłużył się 28-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który w jednym z marketów budowlanych w Puławach próbował oszukać system kas samoobsługowych.

Wszystkie skradzione przedmioty udało się odzyskać. 28-latek usłyszał już zarzuty kradzieży mienia o łącznej wartości około 10 tysięcy złotych

Zamiast płacić za drogi sprzęt, mężczyzna skanował... kody z tanich mydelniczek. W ten sposób „kupił" m.in. pilarkę, myjkę ciśnieniową, a nawet dmuchane jacuzzi, oszukując sklep na łączną kwotę blisko 10 tysięcy złotych.

Sprawa wyszła na jaw po zgłoszeniu kradzieży pilarki ukosowej o wartości około 3600 złotych, które wpłynęło do puławskiej komendy w ubiegłym tygodniu. Jak wynikało z ustaleń, sprawca przeskanował kod z mydelniczki za 15 złotych, zapłacił, po czym opuścił sklep z cennym sprzętem.

- Dzięki szybkim działaniom funkcjonariuszy udało się ustalić tożsamość sprawcy. Okazał się nim 28-letni mieszkaniec powiatu ryckiego - poinformowała komisarz Ewa Rejn-Kozak, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Policjanci z Puław wspólnie z funkcjonariuszami z Ryk ustalili miejsce zamieszkania podejrzanego. Podczas próby przeszukania okazało się, że mężczyzny nie było w domu. Jak się później okazało, znów wybrał się na „zakupy" do Puław, gdzie został przyłapany przez ochronę sklepu na próbie kradzieży klucza udarowego oraz adaptera do pralki - sprzęt o łącznej wartości 1200 zł.

- Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Podczas dalszych czynności funkcjonariusze odnaleźli u niego myjkę ciśnieniową, a następnie ustalili, że ma również na koncie kradzieże jacuzzi i kolejnej myjki ciśnieniowej w Lublinie - dodała komisarz Rejn-Kozak.

Wszystkie skradzione przedmioty udało się odzyskać. 28-latek usłyszał już zarzuty kradzieży mienia o łącznej wartości około 10 tysięcy złotych. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

mp

eprasa.pl 7c1728bcda

Nasila się szturm migrantów na granicę

Wielu jest zatrzymywanych tuż po przepłynięciu rzeki, bywają też schwytani w bagażnikach samochodów na terenie woj. mazowieckiego, już w trakcie podróży w kierunku Odry.

Major Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że w obecnym roku nasila się nielegalnych presja migrantów na granicę od strony Białorusi w woj. lubelskim.

Podał przykład sprzed kilku dni, gdy funkcjonariusze z placówki NOSG poprzez urządzenia do obserwacji terenu zobaczyli w rejonie granicy państwa grupę osób, która już odchodziła od rzeki Bug.

Desant siedemnastu obok Sławatycz

- Na miejsce zostali wysłani funkcjonariusze Straży Granicznej, którzy odnaleźli grupę 17 nielegalnych migrantów. Osoby te przepłynęły rzekę i nielegalnie przekroczyły granicę państwową z Białorusi do Polski. Przy wsparciu funkcjonariuszy z Kodnia i Białej Podlaskiej migranci zostali przewiezieni do pomieszczeń służbowych SG – relacjonuje rzecznik. Dodaje, że cudzoziemcom udzielono niezbędnej pomocy, przekazano im żywność oraz wodę. Ustalono, iż ujawnione osoby są obywatelami Afganistanu i Pakistanu.

Fot.NOSG

Major SG Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej

Przez cały 2024 r. zatrzymaliśmy 530 osób nielegalnie przekraczających granicę, a w obecnym roku już ponad 600. Na tę sytuację wpłynęło głównie uszczelnienie murem granicy na Podlasiu. Nielegalnym migrantom pomagają w przekroczeniu rzeki białoruskie służby, które udostępniają im m.in. pontony. Odnotowujemy zwiększoną aktywność osób tzw. kurierów, którzy odbierają nielegalnych migrantów z rejonu granicy polsko-białoruskiej i przewożą ich w głąb terytorium RP. Wśród kurierów znajdują się coraz częściej osoby, które świadczą usługi przewozu osób. Tacy kurierzy zamawiani są zwykle w rejon granicy państwowej przez mobilne aplikacje. Od początku roku funkcjonariusze NOSG zatrzymali już blisko 100 osób, które próbowały odwieźć nielegalnych migrantów od granicy państwowej w głąb kraju.

- Zatrzymani migranci przyznali się do nielegalnego przekroczenia granicy RP i zeznali, iż powodem ich wędrówki była chęć przedostania się na zachód Europy – podkreśla mjr Dariusz Sienicki. Zaznacza, iż funkcjonariusze NOSG zatrzymali dwóch Ukraińców, którzy przyjechali w rejon granicy, aby zabrać nielegalnych migrantów i odwieźć ich do krajów Europy Zachodniej.

- Obywatele Ukrainy w wieku 23 oraz 61 lat, poniosą odpowiedzialność karną za organizowanie innym osobom przekraczanie wbrew przepisom granicy RP. Czyn ten usankcjonowany jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 – wyjaśnia rzecznik.

Informuje, że Afgańczycy i Pakistańczycy musieli opuścić terytorium RP.

Pokonali graniczną rzekę w Kostomłotach

Okazuje się, że już w większej odległości od granicy także zatrzymywani są nielegalni migranci. Prokurator Krystyna Gołąbek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach poinformowała, że Prokuratura Rejonowa w Garwolinie prowadzi śledztwo dotyczące procederu organizowania innym osobom nielegalnego przekraczania granicy RP.

18 czerwca, w godzinach porannych na drodze S-17, funkcjonariusze garwolińskiej Komendy Powiatowej Policji zatrzymali do kontroli pojazd marki Citroen C4, którym kierowała obywatelka Białorusi - Halina Y. Pojazdem tym podróżował też partner kobiety – mieszkający w Polsce Argentyńczyk - Franco P.

Na fotelach pasażerów oraz w bagażniku pojazdu policjanci ujawnili pięciu obywateli Afganistanu, którzy nie posiadali dokumentów uprawniających ich do wjazdu i pobytu na terytorium RP.

- Z relacji obcokrajowców wynikało, że w nocy z 17 na 18 czerwca przekroczyli nielegalnie granicę białorusko - polską w rejonie miejscowości Kostomłoty nad Bugiem. Idąc drogą, zauważyli pojazd marki Citroen. Wcześniej jeden z nich otrzymał na swój telefon komórkowy zdjęcie tego samochodu z informacją, że nim będą przewożeni w głąb kraju – zaznacza w komunikacie prok. Krystyna Gołąbek. Dodaje, że po przesłuchaniu Afgańczycy zostali wydaleni z terytorium RP.

Prokurator przedstawił Halinie Y. i Franco P. zarzuty organizowania nielegalnego przekraczania granicy RP. Za taki czyn grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

- Podejrzani nie przyznali się do popełnienia przestępstwa. Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Garwolinie ich aresztował na okres 3 miesięcy – podkreśla prok. Krystyna Gołąbek.

Kolejni migranci jechali też w bagażniku

Prokuratura Rejonowa w Siedlcach prowadzi śledztwo dotyczące podobnego procederu.

26 czerwca ok. godz. 9 w miejscowości Białki policjanci zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki Mercedes. Kierował nim 28-letni obywatel Ukrainy Ivan Ch. W samochodzie – na fotelach pasażerów oraz w bagażniku - było pięciu mężczyzn, z których tylko jeden – obywatel Afganistanu - posiadał dokument tożsamości, pozostali zaś, nie mieli żadnych dokumentów, podawali się za obywateli Afganistanu i Pakistanu. Z ich zeznań wynikało, że kilka miesięcy wcześniej przylecieli z krajów swojego pochodzenia do Moskwy, stamtąd zaś przedostali się na Białoruś. Za pomoc w przedostaniu się do Polski zapłacili od ok. 2 do 7 tysięcy USD.

Komendant Placówki Straży Granicznej w Warszawie wydał decyzje o zobowiązaniu migrantów do powrotu i zakazie ponownego wjazdu na terytorium RP i innych państw obszaru Schengen na okres 3 lat. Ukrainiec trafił do aresztu.

Tragedie na rzece

Nie wszystkim migrantom udaje się pokonać Bug. Major Dariusz Sienicki poinformował nas, że 4 lipca żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej pełniący służbę obok Starego Bubla dostrzegli na mieliźnie na środku Bugu ludzkie ciało w ubraniu. Zwłoki wydobyli strażacy, a wyjaśnieniem sprawy śmierci tej osoby zajęli się policjanci z Janowa Podlaskiego.

Prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej Michał Roman poinformował nas, że prowadzi postępowania dotyczących znalezienia od 5 kwietnia do 19 maja br. w rzece Bug na terenie gmin Janów Podlaski oraz Terespol, zwłok sześciu osób. Ustalono tożsamość jednej osoby.

- Prokuratura wydała zgodę na przeprowadzenie pochówków części ze wskazanych osób -zaznaczył prokurator rejonowy.

Marek Pietrzela

II cz. wspomnień o pediatrze Jadwidze Geresz-Szymecka

Na pierwszym miejscu stawiała to, że jest człowiekiem, a nie że jest lekarzem

Jadwiga Geresz-Szymecka przez lata pracowała w radzyńskim szpitalu, pozostając aktywna zawodowo aż do ostatnich dni życia. Dziś publikujemy drugą część wspomnień.

– Poznałyśmy się z Jadwigą przez mojego kolegę, Krzysztofa, z którym znałam się od przedszkola – mówi przyjaciółka rodziny. – Ożenił się z Jadwigą, młodą lekarką. Miałam bardzo dobre relacje z ich rodziną, znałam dobrze ich dzieci. Pamiętam, jak jechałam z Jadwigą samochodem na lotnisko, żeby odebrać Krzyśka. Tak się rozgadałyśmy, że przez nieuwagę wjechałam pod prąd na jednej z warszawskich ulic. Nie wiedziałyśmy, co robić – kompletnie zbłądziłyśmy. Przez to spóźniłyśmy się na Okęcie i Krzysiek musiał na nas długo czekać.

Fot.Archiwum rodzinne

Jadwiga Geresz-Szymecka zawsze dawała swoim dzieciom i wnukom to, co najlepsze. Chętnie poświęcała im każdą wolną chwilę, a nawet dostosowywała dyżury w szpitalu do wizyt swojej rodziny

Mieszkali najpierw w bloku koło szpitala, a później kupili dom, gdzie Jadzia otworzyła swój prywatny gabinet. Pracowała również w przychodni u pana Michałowicza oraz u pana Dorosza. Dyżury w szpitalu pełniła cały czas. W pewnym momencie zrezygnowała z praktyki prywatnej, ale zostawiła sobie dyżury szpitalne. Nie wiem, skąd miała siłę, by pracować mimo swojej ciężkiej choroby.

Jadzia była pasjonatką grzybów – ciągle siedzieliśmy w lesie. Potrafiła pojechać do lasu nawet wieczorem, gdy było już ciemno. Potem samodzielnie robiła różnorodne przetwory. Nie wiem, skąd miała na to wszystko siłę. Nigdy nie narzekała na zmęczenie. Od kiedy ją pamiętam, miała pogodne usposobienie – była zawsze stonowana i pomocna. Wszystko robiła sama. W jej domu nigdy nie brakowało ręcznie pieczonego ciasta. Była bardzo gospodarna.

Na pierwszym miejscu stawiała to, że jest człowiekiem, a nie że jest lekarzem. Była kobietą, matką, żoną i po prostu człowiekiem. Nikt, kto jej nie znał, nie domyśliłby się po pierwszej rozmowie, że jest lekarzem – była skromna i bardzo kontaktowa. Otwarta na ludzi. Miała inteligencję prostoty. Nie wywyższała się.

Warto dodać, że Jadzia była osobą głęboko wierzącą. Ta wiara dawała jej siłę i nadzieję. Swoim dzieciom dała wszystko, co najlepsze.

Jej śmierć to był dla mnie ogromny szok. Mam wrażenie, że to jeszcze do mnie nie dotarło.

– Dużo osób z naszej ulicy korzystało z jej pomocy – mówi sąsiadka i matka pacjentów pani doktor. – Moja starsza córka, gdy pierwszy raz poszliśmy do Szymeckiej, przestała się bać lekarzy. Nie chciała wychodzić od pani doktor. Była lekarzem zaangażowanym w każdego pacjenta. Pamiętam, gdy moje dzieci były chore – często dzwoniła i pytała, jak się czują, a nawet sama przychodziła do nas do domu.

Na pewno nie czekała, aż ktoś powie jej „dzień dobry" – zawsze witała się z daleka. Jako człowiek i jako lekarz była bardzo fajna i kontaktowa. Chyba każdy wypowiadał się o niej pozytywnie.

Kamil Pulik

WSP

eprasa.pl 7c1728bcda

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

Jagódka Gil, Radzyń Podlaski
ur. 6 lipca, g. 1.30; 3800 g, 58 cm
Rodzice: Justyna, Przemysław
Rodzeństwo: Szczepan

Filip Banczarzewski, Komarówka Podlaska
ur. 6 lipca, g. 11.19; 3000 g, 53 cm
Rodzice: Mariola, Grzegorz
Rodzeństwo: Patrycja, Antoś

Ignacy Więckowski, Międzyrzec Podlaski
ur. 7 lipca, g. 14.18; 3930 g, 57 cm
Rodzice: Aleksandra, Rafał
Rodzeństwo: Witek

Alicja Czernik, Terespol
ur. 7 lipca, g. 13.21; 3760 g, 57 cm
Rodzice: Sylwia, Piotr
Rodzeństwo: Natalka

Malwina Białach, Zimna Woda,
ur. 8 lipca, g. 7.11; 3280 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena, Marcin

Helenka Makaruk, Żeszczynka,
ur. 7 lipca, g. 22.06; 3440 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Piotr

Aleksandra Domańska, Biała Podlaska
ur. 8 lipca, g. 11.17; 4000 g, 58 cm
Rodzice: Marta, Kamil
Rodzeństwo: Lena

Antoni Wójcik, Ostrówek
ur. 7 lipca, g. 11.30; 3930 g, 59 cm
Rodzice: Magdalena, Łukasz
Rodzeństwo: Tymon

Leoś Potęga, Radzyń Podlaski,
ur. 6 lipca, g. 3.31; 3610 g
Rodzice: Beata, Sebastian
Rodzeństwo: Milan, Jan

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Szczęśliwy tata i mały Adaś
Adaś Ćwiek, Czarna
Urodzony 8 lipca, godz. 9,14, 3120 g, 51 cm
Rodzice: Magda i Daniel

Antoś Mościcki, Karwów
Urodzony 5 lipca, godz. 15.44, 3750 g, 57 cm
Rodzice: Oliwia i Sebastian
Braciszek: Nikodem

Wiktor Leciewicz, Turzystwo
Urodzony: 6 lipca, godz. 13,20, 3540 g, 54 cm
Rodzice: Anita i Damian

Aleksandra Krasnodębska, Łuków
Urodzona 26 lipca, godz. 2, 3120 g, 54 cm
Rodzice: Patrycja i Patryk
Rodzeństwo: Nikola i Bartek

Martynę i Patryka połączyła miłość i piłka

Martyna Pawlak i Patryk Czuryło powiedzieli sobie sakramentalne „tak"

W minioną sobotę swój wielki dzień mieli: Martyna Pawlak oraz Patryk Czuryło.

Trenerzy grup młodzieżowych Agrotexu Milanów powiedzieli sobie sakramentalne „tak". Ślub odbył się w kościele w Milanowie, zaś wesele w Domu Biesiadnym Korona w Czemiernikach.

W drodze do kościoła na zakochanych czekała tradycyjna „brama". Były życzenia, kwiaty, zawodnicy seniorów wraz z zarządem przygotowali okolicznościowy grawerton. A młodzi? Jak to w piłce, musieli strzelać rzuty karne.

Martynie i Patrykowi towarzyszył szpaler ich podopiecznych, którzy mieli ze sobą oczywiście piłki, które unieśli w momencie przejścia ich trenerów do wielkiego prezentu, którym były balony - futbolówki.

Zakochani znają się od przedszkola. Sympatia zaczęła się od spotkań na Orliku, a finałem są obrączki i miłość do końca życia.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp

Nie mogło obyć się bez tradycyjnej „bramy"

Zakochani musieli strzelać rzuty karne

Zakochani znają się od przedszkola. Sympatia zaczęła się od spotkań na Orliku, a finałem są obrączki i miłość do końca życia

Kochany Bogusiu

W dniu Twoich imienin –
Bogusiu, przesyłam Tobie
serdeczne życzenia.
Tak jak ja kocham Ciebie,
kochaj Ty i mnie, przez całe
życie, przez wszystkie dnie.
O Tobie śniłam,
jesteś moim marzeniem,
skarbem szczerozłotym.
Kocham uśmiech Twój,
Bogdan zawsze mój.

Dla Bogdana Pawelca
z Ryk
od kochanej Danusi.

eprasa.pl 7c1728bcda

Zaczęło się od Łokietka, potem byli tu Ossolińscy, Firleje, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie... (cz. II)

Zaginiona świetność Serocka

Jedna z najstarszych w regionie XIV-wieczna lokacja wsi na prawie niemieckim, potem prawa miejskie. W XIX wieku, kiedy dzięki Henrykowi Łubieńskiemu w okolicy Lubartowa wytworzył się tu znaczący ośrodek przemysłowy, funkcjonowała tu m.in. jedna z najlepszych stalowni, której wyroby mogły iść w paragon z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Obecnie sołectwo w gminie Firlej (pow. lubartowski).

Motorem i osią rozwoju miejscowości w drugiej połowie XIX wieku była zorganizowana przez Henryka Łubieńskiego stalownia.

Międzynarodówka fachowców

Na potrzeby zakładu wykopano kanał biegnący od rzeki Wieprz do Fabryki i dalej do rzeki Starzec. Kanał siłą spiętrzonej w dużym, zamkniętym dwoma śluzami zbiorniku wody, napędzać miał maszyny, a w szczególności młoty, ale także zapewnić wodny transport gotowych wyrobów. Według ówczesnych wyliczeń pierwszy z wymienionych odcinków kanału miał długość 5 km 530 m, drugi zaś 2 km 160 m.

W związku z powstaniem fabryki pobudowano kolonię domów dla robotników i kadry kierowniczej budynki gospodarcze i magazynowe. W powstałej osadzie zamieszkali pracownicy różnych specjalności pochodzący z kraju, ale także i zagranicy. Przybyli oni głównie z podobnych zakładów zlokalizowanych w Anglii, Saksonii, Górnym Śląsku i guberni radomskiej. W Fabryce Serock - bo tak nazwano osadę - zamieszkało również dużo służby, która przybyła tu wraz z kierownictwem i zamożniejszymi fachowcami pracującymi w zakładzie. Funkcjonowała również karczma (jej istnienie mamy potwierdzone już w 1787 roku) oraz wielu rzemieślników niezbędnych do egzystencji całkiem sporej społeczności. Wszyscy otrzymywali także stosowne uposażenie w postaci ziemi. Produkcja w Fabryce Stali w Serocku ruszyła prawdopodobnie na przełomie 1843/1844 r.

Swoje: kanał, huta i wypał

W zakładach odbywał się cały cykl produkcyjny od przetapiania rudy żelaza do wyrobu gotowych narzędzi i maszyn rolniczych. Rudę przywożono z leżącej w Kieleckiem miejscowości Białogon. Na swoje potrzeby zakład zużywał duże ilości węgla drzewnego. Drewno pozyskiwano z lasów Dóbr Lubartowskich. Tam go wypalano, a następnie zwożono na teren fabryki. Cały cykl liczył 12 tygodni. Ponadto zużywano też mniejsze ilości węgla kamiennego. Oprócz masowej produkcji kos (był to moment, kiedy zaczęły na masową skalę wypierać „tatulowe" sierpy: produkcja dochodziła do 200 000 sztuk rocznie, co stanowiło połowę produkcji krajowej), produkowano młocarnie, sieczkarnie, kieraty, sierpy, pilniki, narogi do radeł, żelazka, brzytwy itp.

W 1845 r. dyrektorem Fabryki został fachowiec przybyły z Anglii William Preacher. Wraz z nim przyjechało stamtąd wielu innych specjalistów m.in. Tomasz i Michał Wypiórkiewiczowie. Preacher kierował zakładem co najmniej do 1853 r.

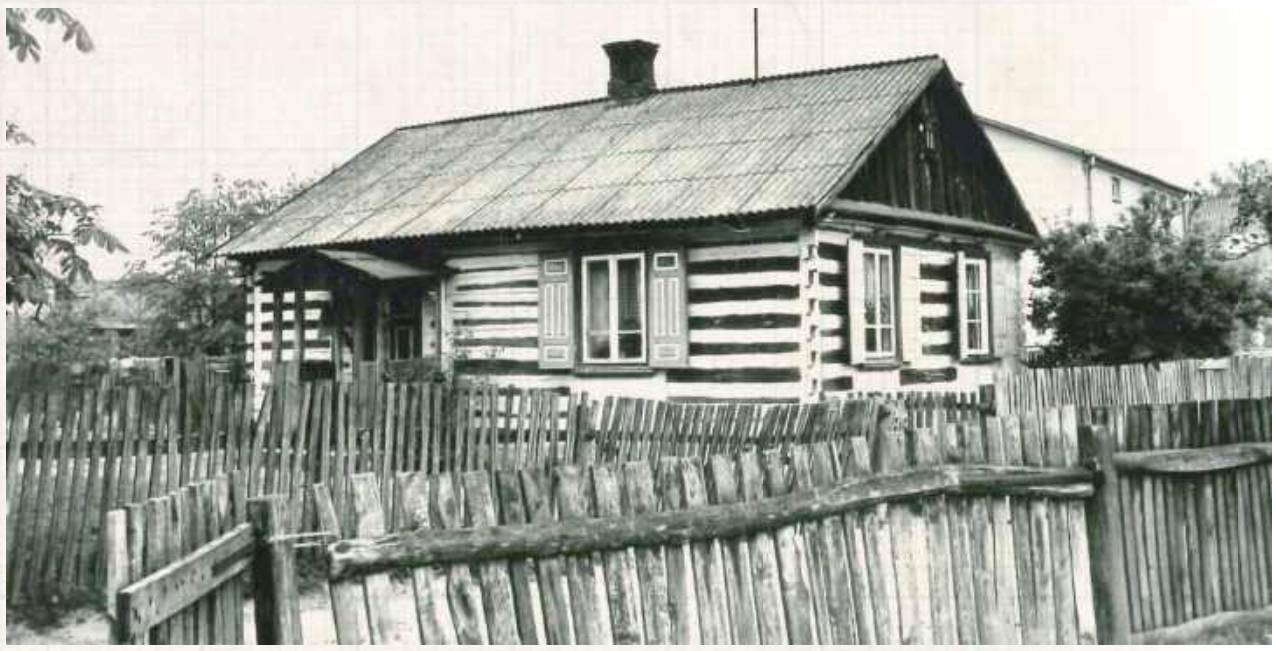

Serock, jedna z drewnianych zrębowych chałup w zachodniej części wsi, fot. A. Krzak, 1987 r. Zdjęcia ze studium historyczno-urbanistycznego Serocka opracowanego przez Włodzimierza Borucha w 1987 r.

Kosy z Serocka - dobro narodowe

Dwukrotnie, w momentach narastania nastrojów rewolucyjnych, w 1846 i 1848 rząd carski konfiskował całe zapasy kos przeznaczonych już do sprzedaży (co najmniej po pół miliona sztuk za każdym razem) i nakazywał czasowy zakaz ich produkcji. Lokowano je w Iwanogrodzkiej (dęblińskiej) twierdzy. Były później zwracane, ale nie nadawały się już do sprzedaży. Również przed powstaniem 1863 roku Michał Wypiórkiewicz wywiózł do Dęblina 150 beczek kos. Rosjanie obawiali się, by nie użyto ich do uzbrojenia ludu. Lata powstania styczniowego były okresem przełomowym dla fabryki. Na użytek powstania robiono tu cichcem szable, kosy, prawdopodobnie także karabiny. Rząd skonfiskował fabrykę. Po powstaniu od Banku Rosyjskiego wydzierżawił ją Michał Wypiórkiewicz. Zakład tracił jednak na znaczeniu.

cdn.

Elżbieta Mazurek

Ciekawą relację znaleźliśmy na zawierającym mnóstwo cennej wiedzy profilu facebookowym „Tajemnice Ruskiej Wsi" (serdecznie namawiamy, żeby zaglądać!). Autorzy znaleźli notkę prasową z „Gazety Codziennej", nr 200 z dnia 22 lipca/3 sierpnia 1853 roku opisującą jedno z pierwszych chyba w historii przemysłu polskiego, badanie konsumenckie. Owoż postawiono 24 zręcznych w swoim fachu włościan z Woli Skromowskiej i Łukowca z tyluż kosami, z zasłoniętymi oznaczeniami firm. Kazano im na zmianę kosić przez półtora dnia różnym sprzętem, a potem ocenić jakość narzędzia. Owoż za bardzo dobre uznano trzy kosy z Serocka i jedną zagraniczną, za dobre odpowiednio 6 i 7, średnie 2 i 3, złe 1-1. Z całego przedsięwzięcia sporządzono szczegółowy protokół. Lepszej reklamy chyba nie trzeba było.

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. V

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej.

Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Trudność w docieraniu do opowieści o poszczególnych wydarzeniach związanych z zagładą Romów i Sinti wynika z jednej strony z niewielkiego zainteresowania mieszkańców losem społeczności, która była dla nich emocjonalnie, towarzysko i społecznie dalsza nawet niż Żydzi. Z drugiej strony zaś wędrowny tryb życia tych, którym udało się przeżyć, nie sprzyjał np. wznoszeniu pomników czy organizowaniu jakichś uroczystości. Stan ten zaczął ulegać zmianie, jak się wydaje, dopiero w latach 90.

Relację o masowym morderstwie dokonanym przy płycie lotniska w Ułężu działacz romski Tadeusz Winczewski przekazał Pawłowi P. Reszce i Sebastianowi Lucińskiemu, którzy opublikowali ją w reportażu „Babcia do tej pory się ich boi..." w Gazecie Wyborczej w 2008 roku. Tak, jak w wielu innych podobnych sytuacjach, nie ma pewności co do najbardziej podstawowych danych. Instytut Pamięci Narodowej podaje, że ofiar było 41, Winczewski, że mogło być ich nawet 150. IPN mówi o dwóch egzekucjach jesienią 1942 i 1943, informatorzy lokalni o 1940.

Relacja Waldemara Hojszyka: Słyszałem, że jeden z miejscowych poskarżył się Niemcom, że Cyganie kradną ryby ze stawu. Opowiedział mi o tym człowiek, który widział egzekucję. Łatwo jest ustalić, gdzie leżą. Jakiś czas później robotnicy kopali kanał, żeby doprowadzić wodę do gospodarstwa tego Niemca, który mieszkał obok lotniska. I trafili na zwłoki. Ominęli to miejsce. Rura, która tamtędy prowadzi, załamuje się przed mogiłą. (P. Reszka, S. Luciński, Babcia dalej się ich boi, GW 2008)

cdn.

Zbigniew Smółko

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VI)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Łącznie Prus poświęcił dla Nałęczowa kilkanaście obszernych tekstów, które doczekały się nawet wspólnego wydania książkowego. Kogóż nie spotykamy w tamtych opowieściach! Że Sienkiewicz, że Odyniec, Żeromski, Siemiradzki i Paderewski - to drobiazg. Ale czytamy, że bywała tu sama Lucyna Ćwierciakiewiczowa, która w swojej epoce była tym, czym dziś są pani Gesslerowa i pan Makłowicz pospołu: najwyższy autorytet w sprawie rozsądnie prowadzonej kuchni, autorka niesłychanie popularnych przepisów, której książka kucharska była pod ręką każdej szanującej się pani domu i gosposi. Pisze Prus w 1891:

- No, a z Nałęczowem co?... - Widzisz pan dobrodziej - nieprzyjemna historia. Bo jeżdżę tam już ośm lat (i wybieram się na dziewiąty), te wdzięki i zdrowie, jakie mam zawdzięczam Nałęczowowi, od ośmiu lat piszę wielki poemat na cześć Nałęczowa i... - Nie chcą poematu drukować... - Gorzej. Bo go jeszcze nie dokończyłem, a tymczasem... uprzedziła mnie pani L. Ćwierczakiewiczowa. Fenomen, nie kobieta: co to za oko sokole!... Posiedziała w Nałęczowie kilka dni i faktycznie spostrzegła w nim to, czego nie dojrzeli czy nie chcą dojrzeć kuracjusze, którzy tam odzyskali zdrowie. „Miejscowość prześliczna, kuchnia doskonała, hydropatia najlepiej urządzona" - tak mówi pani Ćwierczakiewiczowa. Co dodać do tych słów?... Chyba to, że miałem zaszczyt wspólnie z szanowną autorką oglądać parę innych zakładów hydropatycznych i muszę przyznać, że nałęczowski jest naprawdę najlepiej urządzony...

Kto by się przejmował, co tam o Nałęczowie sądzi Siemiradzki. Ale skoro Ćwierciakiewiczowa pochwaliła tutejszą kuchnię...

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 7c1728bcda

Od XVIII-wiecznego konwiktu dla ubogich krewnych po sądową batalię - cz. II

Fundacja Izdebskich. Szlacheckie stypendium z Łukowa

W XVIII w. przy szkole pijarskiej w Łukowie powstały dwie wyjątkowe instytucje oferujące wsparcie dla ubogich uczniów wywodzących się z okolicznej szlachty.

Ta bardziej znana to konwikt Szaniawskich, budynek i fundusz przeznaczony dla utrzymywania dziesięciu uczniów z rodziny Szaniawskich. Rzadziej wspomina się jednak o fundacji ustanowionej 1788 r. z myślą o dwóch alumnach z rodu Izdebskich.

Fundusz powstał z inicjatywy proboszcza wilczyńskiego (była to jedna ze starszych i wówczas zamożniejszych parafii na styku Ziemi Łukowskiej i Ziemi Stężyckiej) księdza Mikołaja Izdebskiego. Był on znaczną personą, wicedziekanem stężyckim. Zmarł w Wilczyskach w wieku lat 72, prawdopodobnie na zapalenie płuc w maju 1801 r. Zabezpieczył on stosowny majątek, czerpiąc z którego łukowscy pijarzy mieli obowiązek utrzymać dwóch uczniów.

Bywało, że brakowało kandydatów...

Nie zawsze ród Izdebskich był w stanie wysłać dwóch uczniów do skorzystania z funduszu. Świadczą o tym kilkukrotne ogłoszenia prasowe oznajmujące, że „wakuje jedno miejsce na funduszu X. Izdebskiego", które ukazywały się w ogólnokrajowej prasie w latach 1849, 1855, 1856 i 1863. Dowiadujemy się z nich m.in. o warunkach skorzystania z funduszu: „Przyjmowani być mogą do pomienionego konwiktu młodzieńcy nie młodsi nad lat 10, nie starsi nad lat 14, umiejący dobrze czytać. [...] Wzywa się osoby interesowane, które by sobie życzyły pomieścić synów lub pupilów w pomienionym konwikcie i miały podług powyższych warunków do tego prawo, aby [...] zgłosiły się do Inspektora szkoły powiatowej w Łukowie i złożyły mu: 1. Urzędowy dowód pochodzenia z familii Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz, albo też dowód legitymacji szlacheckiej; 2. Metrykę urodzenia; 3. Świadectwo ubóstwa; 4. Świadectwo dobrego sprawowania się i świadectwo zdrowia, tudzież że nie posiada wad fizycznych drugim szkodliwych; 5. Świadectwo usposobienia i zdolności do nauk przez egzamin przed zgromadzeniem nauczycieli szkoły powiatowej lub Radą Gimnazjalną odbyty".

Spór o pieniądze z fundacji

Wspomniany wcześniej zapis o podziale środków w razie likwidacji zgromadzenia pijarskiego stał się u schyłku XIX wieku przedmiotem sporów sądowych. Fundator zastrzegł, żeby w razie, gdyby pijarów spotkał taki los jak jezuitów, połowa majątku wróciła do rodziny, a połowa została rozdana po kościołach. W latach 90. XIX w. o należność upomniała się Julia Malinowska, z domu Izdebska, domagając się zwrotu połowy funduszu jako spadkobierczyni darczyńcy, księdza Izdebskiego. Uzasadniała, że skoro zakon pijarów został zlikwidowany, należą jej się środki z funduszu, zgodnie z zapisem jej przodka – fundatora. Choć sąd okręgowy w Siedlcach oddalił jej powództwo w 1896 r., sąd apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 1897 r. przyznał jej 750 rubli wraz z odsetkami liczonymi od 1894 r.

Malinowska nie doczekała jednak wykonania wyroku – zmarła we wrześniu 1896 r. Po jej śmierci sprawę kontynuował jej brat Feliks Izdebski, który jako spadkobierca bezpotomnie zmarłej wystąpił o prawo do egzekucji zasądzonej sumy. Początkowo sąd siedlecki odmówił mu wykonania wyroku, uznając, że zapadł już po śmierci powódki, jednak izba sądowa w Warszawie w 1902 r. uchyliła ten wyrok i uznała skuteczność egzekucji na rzecz Izdebskiego. Sprawa ta była dość szeroko komentowana w ówczesnej prasie, a szczególnie dużo miejsca na opisanie tego kazusu poświęcała „Gazeta Sądowa Warszawska".

Dalej uczyli potrzebujących

To chyba jednak nie był koniec funduszu Izdebskich, ponieważ jeszcze co najmniej na rok szkolny 1903–1904 w polskiej prasie pojawiały się ogłoszenia Kancelarii Okręgu Naukowego Warszawskiego o wakujących dwóch stypendiach „w ilości rb. 145, dla uczniów średnich zakładów naukowych z familii Izdebskich herbu Pomian, przydomek «Guz», zdolnych pilnych i dobrego sprawowania". Pytanie tylko, który z łukowskich Izdebskich pamiętał jeszcze swój rodowy przydomek?

Paweł Jezierski

Fotzdjęcie z lat 70-80 XX wieku, Starostwo Powiatowe łuków

Nie udało nam się ustalić, w jaki sposób ojcowie pijarzy w Łukowie realizowali obowiązek zakwaterowania stypendystów Izdebskich. Dość prawdopodobne jest, że i oni przemieszkiwali gdzieś kątkiem w konwikcie Szaniawskich

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Niegdy X. Mikołaj Izdebski Proboszcz Wilczycki, aktem z dnia 9 Stycznia 1788 r. zapisał XX. Pijarom w Łukowie, sposobem darowizny kwotę 3,000 rsr. z obowiązkiem, aby dwóch alumnów imienia Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz w szkołach w swych utrzymywali, dając im stancyą i utrzymanie, zastrzegając, że kandydaci nie mogą być przyjmowani na ten fundusz ci co nie mają wieku lat 10-ciu ani starsi nad lat 14-cie. Ponieważ z zapisu ś. p. Izdebskiego wedle nastąpionej wyższéj decyzyi, utrzymywani są młodzieńcy razem z konwiktorami z zapisu X. Biskupa Szaniawskiego przy szkole Powiatowéj o pięciu klassach w Siedlcach i ponieważ obecnie wakuje jedno miejsce na funduszu X. Izdebskiego, przeto Kurator wzywa niniejszém strony interessowane, aby najdaléj w ciągu jednego miesiąca, licząc od daty ogłoszenia, zgłosiły się z dowodami legitymacyjnemi do Nadzorcy Szkoły Powiatowéj o pięciu klassach w Siedlcach, a mianowicie złożyli mu: a) metrykę urodzenia, b) dowód pochodzenia z familii Izdebskich herbu Pomian, przydomku Guz, c) dowód że kandydat jest uczniem wyż rzeczonéj szkoły, lub że jest usposobionym do słuchania w niéj nauk, które to dowody Nadzorca obowiązany jest przesłać wraz z swoją opinią Dyrektorowi Gimnazyum Gubernialnego w Lublinie, a ten następnie przedstawi to wszystko Kuratorowi do decyzyi.

Warszawa dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1856 r.

Tajny Radca Muchanow.

(2) Naczelnik Wydziału Radca Kolleg A. Plewe.

Dziennik Urzędowy Gubernii Warszawskiej z 1856 z ogłoszeniem w sprawie poszukiwania chętnych na studiowanie w ramach ustanowionego przez proboszcza z Wilczysk stypendium Izdebskich

Rodzina Izdebskich wzięła nazwisko od wsi Izdebki w dawnym powiecie łukowskim, obecnie pow. Siedlce, parafia Zbuczyn, która odnotowana jest już w 1425 roku. Potem ulega podziałowi na kolejne osady- działy, które zostały nazwane m.in. Izdebki-Błażeje, Izdebki-Kośmidry, Izdebki-Kośmy, Izdebki-Wąsy oraz właśnie Izdebki - Guzy, z których wywodziła się rodzina będąca tematem niniejszych rozważań.

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Łuk Triumfalny w Białej Podlaskiej

Księżna Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa postanowiła uczcić wspólne zwycięstwo swojego brata i męża nad Turkami pod Chocimiem. Wspaniała brama do nieistniejącego dziś pałacu jest widomym znakiem złotego wieku Białej.

Wieżę zbudowano najpewniej w latach 1674-1675, jako wyraz wdzięczności i triumfu po wygranej bitwie pod Chocimiem. Jej fundatorką była Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, siostra Jana III, żona Michała Kazimierza Radziwiłła, za której światłych rządów Biała - wówczas nie Podlaska a Książęca, Alba Ducalis - przeżywała swój złoty wiek. Książę Michał również, u boku szwagra, walczył pod Chocimiem. Cały zespół pałacowy zaczął podupadać już w drugiej połowie XVIII wieku, a kiedy zabrakło, po śmierci księcia Dominika w Białej Radziwiłłów, proces postąpił błyskawicznie. W ostatniej ćwierci XIX wieku korpus rozebrano, starozakonni zbudowali z cegieł kamienice na dzisiejszym Placu Wolności. Jednym z nielicznych ocalałych obiektów jest właśnie brama. Jej autorem był prawdopodobnie wzięty projektant Augustyn Locci młodszy. Zawierała ona w swoich zdobieniach rozbudowany, głoszący chwałę Radziwiłłów i chocimskiej wiktorii program. Po latach niedoli odnowiona została w 2022 roku

Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, umieszczone tam przez użytkownika Darek Pawlak i opisane jako pocztówka pochodząca z aukcji internetowej, datowana na lata 1900-1914. W naszej ocenie może być nieco późniejsza: napis również w języku niemieckim świadczyć może, że wykonana została po sierpniu 1915. Nie posiadamy informacji o tym, co jest na rewersie.

Zbigniew Smółko

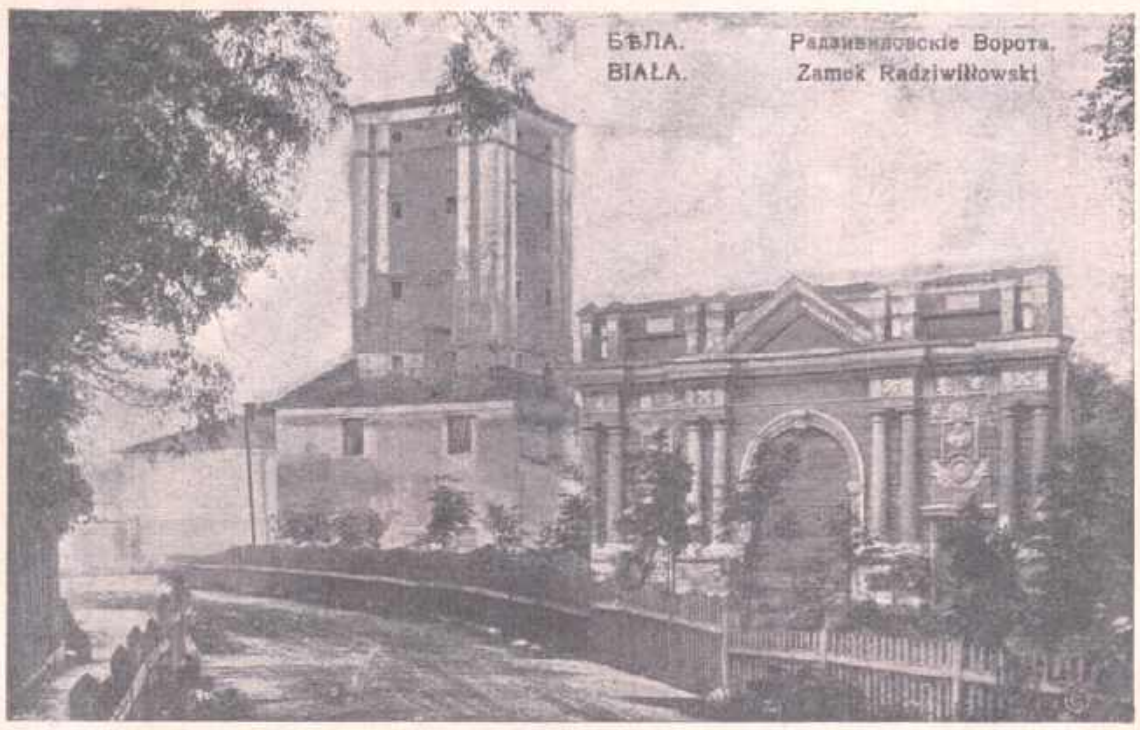

WSP

eprasa.pl 7c1728bcda

Artur Kuba zdobywa drugi raz z rzędu Mistrzostwo Polski

Po raz drugi z rzędu kolarski medalista z Radzynia Artur Kuba zdobył tytuł Mistrza Polski na dystansie 58 km. Tym razem w Hrubieszowie pobił swoje rekordy i poprawił swój wynik z ubiegłego roku. Dystans pokonał w godzinę, 14 minut i 30 sekund, co przekłada się na średnią prędkość 46 km/h.

W niedzielę była dodatkowa okazja do radości z uwagi na wygraną srebrnych medali Mistrzostw Polski przez moich przyjaciół i partnerów treningowych - Mariusza Grzegrzółki i Marcina Melchiora

- Jestem bardzo zadowolony z uzyskanego wyniku, bowiem udało się na tej samej trasie poprawić zeszłoroczny czas o prawie 4 minuty i pojechać o 3 km/h szybciej - mówi z nieukrywaną radością i dodaje: - To jest moje trzecia wygrana tytułu Mistrza Polski od 2020 roku. Bardzo się cieszę ze swojej dyspozycji w tym dniu, nie tylko wydolnościowej, ale również spokojnej głowy w rozłożeniu sił na, nie ma co ukrywać, tak długim dystansie w pagórkowatym terenie i temperaturze 33 stopni Celsjusza.

Do zobaczenia na trasie !

Tydzień wcześniej zdobył także brązowy medal Mistrzostw Polski w jeździe dwójkami na czas w Sokołowie Podlaskim. Przegrał wówczas 17 sekund ze zwycięzcami. Regularne treningi, które prowadzi od wielu dekad, zbudowały rewelacyjną formę.

Monika Mackiewicz

Artur Kuba
Mistrz Polski po raz drugi

Wszystkie sukcesy nie przychodzą łatwo. Trenuję sześć dni w tygodniu i przejeżdżam 10-12 tys. km rocznie. To duże wyrzeczenie i poświecenie setek godzin na uprawianie tej dyscypliny. W ubiegłym roku, gdy zdobyłem tytuł Mistrza Polski i srebrny medal, zostałem również po raz drugi zwycięzcą klasyfikacji punktowej na najlepszego zawodnika jeżdżącego na czas w kategorii 55-60 lat.

Michalski traci funkcję w gminnych komisjach

Parkingowa historia z Czemiernik ma swoją kontynuację. Strażak przeprasza burmistrza, a radny traci funkcję w komisji.

W Czemiernikach wciąż wrze po tym, jak administrowany przez radnego Bartosza Michalskiego profil na fb opisał historię scysji, do jakiej dojść miało na parkingu przed czemiernickim centrum kultury. O sprawie pisaliśmy przed tygodniem. Lokalny profil przytoczył relację strażaka - Wojciecha Pachały, który zgłosił na policję, że burmistrz miał nieprawidłowo parkować służbowe auto. Pomiędzy mężczyznami dojść miało do słownej utarczki, w wyniku której Pachała miał złożyć rezygnację z funkcji naczelnika OSP.

ZA ODWOŁANIEM:
Anna Abramek, Marek Bączek, Janina Błaszczak, Leszek Frączek, Marek Jeżowski, Bartosz Luty, Marzanna Nurzyńska, Katarzyna Salczyńska, Jacek Świć

PRZECIW:
Eugeniusz Latek

WSTRZYMALI SIĘ:
Karol Bogusz, Michał Jach, Dorota Romanowska, Marek Szymański

Kilka dni później do sprawy odniósł się sam burmistrz Arkadiusz Filipek, zarzucając profilowi i samemu Pachale manipulację. Twierdził m.in., iż wspomniana rezygnacja wpłynęła na jego biurko przed całym zdarzeniem. Ponieważ burmistrz nie chciał rozmawiać o konflikcie z naszym dziennikarzem, trudno odtworzyć przebieg zdarzeń. Niemniej jednak po kilku dniach na profilu Wojciecha Pachały pojawił się post, w którym przeprasza Filipka, przyznaje, że rezygnację złożył przed opisywaną scysją i twierdzi, że jego słowa zostały „przekręcone" przez lokalny profil. Które słowa? - tego nie wskazuje.

Nie będzie współpracy w komisjach

Oświadczenie Pachały nie kończy jednak całej historii. W piątek radni Czemiernik odwołali Bartosza Michalskiego z funkcji przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych, usunęli go ze składu tej Komisji oraz ze składu Komisji Budżetowej. Grupa radnych, która byłą inicjatorem tej zmian argumentowała, że Michalski, prowadząc lokalny profil, uderza w dobre imię burmistrza i miasta, w zawiązku z czym nie wyobrażają sobie współpracy z nim. Zarzucili Michalskiemu dzielenie i granie na emocjach lokalnej społeczności i nazwali „nieprzewidywalnym". Sam Michalski nie odniósł się do zarzutów, bo nie pojawił się na sesji. W jego obronie stanął jedynie Eugeniusz Latek, podkreślając, że z obowiązków przewodniczącego Komisji Michalski wywiązywał się dobrze i podając w wątpliwość proponowane rozwiązanie.

Ostatecznie większość radnych zagłosowała za odwołaniem Bartosza Michalskiego.

M.O.

Sztuka z Kazimierza przyjechała do Radzynia

RADZYŃ PODLASKI:
W radzyńskim pałacu odbyła się wystawa z okazji 25 lat Kazimierskiej Konfraterni Sztuki.

Przywiezione dzieła sztuki cieszyły się dużym zainteresowaniem pasjonatów, którzy z całego regionu przyjechali, by uczcić jubileusz Konfraterni. Wydarzenie uświetnił koncert fortepianowy Hanny Sidorowicz, młodej utalentowanej radzynianki.

W wydarzeniu wziął udział Prezes Kazimierskiej Konfraterni Sztuki Roman Gruszecki oraz burmistrz Jakub Jakubowski.

Kacper Budrewicz

Wystawa cieszyła się sporym zainteresowaniem mieszkańców regionu

Roman Gruszecki, prezes Kazimierskiej Konfraterni Sztuki

– Wystawa odbywa się w Radzyniu, ponieważ są tu świetne sale, w których pokazać można dużą ilość obrazów. Prezentacja tutaj do duże wyróżnienie. W naszej Konfraterni tworzą przede wszystkim malarze, którym Kazimierz jest bliski. Podczas tej wystawy prezentowane są obrazy olejne, akwarele, pastele, ale również rysunki i kolaże. Jak znaleźliśmy się tutaj? Artyści z Radzynia wystawiali swoje obrazy w domu kultury w Kazimierzu, a my dostaliśmy zaproszenie zwrotne.

Wielkie zmiany na pływalni!

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Radzyniu rozpoczął 30 czerwca przerwę technologiczną na pływalni, podczas której prowadzi prace modernizacyjne. Wymieniane jest jacuzzi, remontowane prysznice, instalowany nowy system monitoringu oraz energooszczędne oświetlenie LED. Szatnie odświeżane są przez malowanie i wymianę luster. W podbaseniu wymieniane są pompy, przewody i zawory, a cały obiekt jest gruntownie czyszczony. Po zakończeniu prac użytkownicy mogą liczyć na poprawiony komfort i bezpieczeństwo.

Magdalena Kołcon

Nowy przewodniczący Rady Branżowego Centrum Umiejętności w Radzyniu

W tajnym głosowaniu jednogłośnie wybrano **Ireneusza Mroczka, Wicestarostę Radzyńskiego, na nowego Przewodniczącego Rady.**

Dyrektor BCU, Grażyna Dzida, przedstawiła dotychczasowe działania Centrum. Krystian Karpiński, Kierownik Wydziału Edukacji i Zamówień Publicznych, omówił przebieg przetargów związanych z funkcjonowaniem BCU. Z kolei Michał Maliszewski, koordynator ds. promocji, zaprezentował działania marketingowe i plany na dalszą promocję oraz budowanie wizerunku Centrum.

Kamil Pulik

Komisja skrutacyjna:
Tomasz Stephan – Członek Zarządu Powiatu, Łukasz Rębek – właściciel firmy z branży elektrycznej, oraz Adam Borysiuk – nauczyciel przedmiotów elektrycznych

Na twoje pomysły czeka 30 tys. zł

Radzyński Ośrodek Kultury rozpoczął nabór pomysłów na inicjatywy kulturalne w ramach II etapu projektu „Kultura Szyta na Miarę".

Każdy mieszkaniec może zgłosić swój pomysł na wydarzenie, warsztaty, spotkanie, koncert czy inną formę kulturalnej aktywności.

Organizatorzy planują wybrać **od trzech do siedmiu projektów**, które zostaną zrealizowane przy wsparciu merytorycznym, organizacyjnym i finansowym. **Budżet każdego przedsięwzięcia może wynieść aż 30 tysięcy złotych!**

Aby wziąć udział, wystarczy przygotować projekt i wypełnić formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie **www.radzynrok.pl.**

Na zgłoszenia organizatorzy czekają **do 20 lipca.**

Kamil Pulik

Konfederaci spotkali się z radzyniakami

RADZYŃ PODLASKI:
12 lipca w radzyńskim hotelu Manhattan odbyło się spotkanie działaczy Konfederacji z mieszkańcami Radzynia.

Głównym tematem spotkania była nielegalna migracja w Polsce. Konfederaci pragną założyć w Radzyniu, tak, jak w wielu innych miastach Lubelszczyzny, swoje koło.

Spotkanie cieszyło się dosyć sporym zainteresowaniem. Wzięło w nim udział ponad dwadzieścia osób.

Organizatorami byli poseł Witold Tumanowicz, radny powiatu radzyńskiego Paweł Komoń oraz szef regionalnych struktur Ruchu Narodowego, Piotr Zduńczyk.

Kacper Budrewicz

Fot.lb

Paweł Komoń
radny powiatu radzyńskiego

Konfederacja w chwili obecnej buduje swoje struktury. Mamy nadzieję, że uda nam się je systematycznie rozbudowywać. Chcemy pokazać mieszkańcom, że jesteśmy na miejscu, w powiecie radzyńskim. Pragniemy zachęcić młode osoby do zaangażowania się w działalność Ruchu Narodowego, jak i samej Konfederacji. W lubelskim w tym roku powstało kilka kół w różnych powiatach. Na ten moment pragniemy wzmacniać się na północy województwa, dziś jest dobra okazja i mam nadzieję, że uda nam się to koło założyć.

RAD

eprasa.pl 7c1728bcda

Twoja krew ma moc!

Fot.Anna Hałas

W Pałacu Potockich odbyła się akcja poboru krwi pod hasłem „Twoja krew – ma moc pomagania!". Do udziału zgłosiły się 33 osoby. Nie zabrakło przedstawicieli Klubu Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża w Radzyniu oraz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie

Kamil Pulik

Pomóżmy Michałowi, strażakowi OSP – akcja w Czemiernikach

Mieszkańcy Gminy Kamionka mobilizują się, by pomóc Michałowi Michałowskiemu – radnemu, strażakowi i komendantowi OSP w Wólce Krasienińskiej, który pilnie potrzebuje krwi. Przez lata służył innym, dziś sam potrzebuje wsparcia.

Zbiórka odbędzie się w środę, 6 sierpnia, w Centrum Kulturalno-Integracyjnym w Czemiernikach. Rejestracja dawców potrwa od 9:00 do 13:00. Potrzebna jest każda grupa krwi.

Krew można również oddać w dowolnym punkcie krwiodawstwa z dopiskiem: **„dla Michała Michałowskiego, Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, II Oddział Chirurgii Onkologicznej".**

Magdalena Kołcon

Afrykańska przygoda w Wohyniu

Fot.Gminne Centrum Kultury w Wohyniu

W Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu zawitał tydzień afrykański – wakacyjny cykl zajęć dla dzieci. Podczas jednego z dni uczestnicy obejrzeli animację „Madagaskar", która stała się pretekstem do rozmów o afrykańskiej faunie i kulturze. Następnie wzięli udział w warsztatach plastycznych, tworząc pejzaże inspirowane Afryką

Magdalena Kołcon

Kolejna umowa na usuwanie azbestu w gminie Czemierniki

Fot.UM Czemierniki

8 lipca w siedzibie WFOŚiGW w Lublinie podpisano umowę w ramach „Ogólnopolskiego programu finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest". Dokumenty podpisali prezes funduszu Stanisław Mazur i burmistrz Czemiernik Arkadiusz Filipek. Umowa dotyczy zbierania, transportu i unieszkodliwiania odpadów azbestowych w gospodarstwach rolnych na terenie gminy

Magdalena Kołcon

Zadbaj o siebie! Bezpłatna mammografia w gminie Borki

Gmina Borki informuje o możliwości skorzystania z bezpłatnej mammografii, która odbędzie się 22 lipca.

Program skierowany jest do kobiet w wieku od 45 do 74 lat, które w ciągu ostatnich 24 miesięcy nie poddały się badaniu mammograficznemu w ramach profilaktyki zdrowotnej.

Rak piersi jest najczęściej występującym nowotworem złośliwym u kobiet i stanowi około 20 proc. wszystkich zachorowań na nowotwory złośliwe wśród Polek. Ryzyko zachorowania wzrasta szczególnie po 50. roku życia.

Magdalena Kołcon

Skorzystaj z bezpłatnej mammografii w Radzyniu

Gmina Radzyń Podlaski informuje, że 5 sierpnia mieszkanki będą mogły skorzystać z bezpłatnej mammografii cyfrowej w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ.

Badania przeznaczone są dla kobiet w wieku 45-74 lat. Mobilna pracownia LUX MED będzie dostępna przy szpitalu w Radzyniu (ul. Wisznicka 111) w godz. 9:00-15:00.

Magdalena Kołcon

I N F O R M A T O R G M I N Y R A D Z Y Ń P O D L A S K I

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Nowe drogi w 7 miejscowościach Gminy Radzyń Podlaski

W gminie zakończono ważną inwestycję drogową. Dzięki przebudowie dróg gminnych w aż siedmiu miejscowościach mieszkańcy mogą już korzystać z nowych, bezpiecznych i komfortowych tras.

Zakres prac objął **7 miejscowości**: Ustrzesz, Siedlanów, Radowiec, Branica Radzyńska-Kolonia, Żabików, Płudy oraz Zbulitów Duży.

Łącznie wyremontowano blisko **9 km dróg**.

Całkowity koszt realizacji tej inwestycji wyniósł

8 322 895,22 zł, z czego aż 95% stanowiły środki zewnętrzne, pochodzą z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych.

Modernizacja dróg to jeden z moich najważniejszych priorytetów w rozwoju gminy – mówi Wójt Gminy Daniel Grochowski.

Na tym jednak nie koniec. Już niebawem rusza kolejna inwestycja drogowa – przebudowa drogi w Branicy Radzyńskiej, w rejonie tzw. Antonina. Na ten cel gmina otrzymała dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w ramach Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Zdrowe posiłki w szkołach

Gmina kontynuuje swoje działania w poprawę warunków nauki i rozwoju uczniów w placówkach oświatowych. Tym razem realizowany jest nowy projekt pod nazwą „Posiłek w szkole i w domu", który ma na celu poprawę jakości żywienia w szkołach. Inicjatywa ta została dofinansowana ze środków Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w kwocie 160 000 zł.

W ramach projektu zaplanowano zakup nowoczesnego sprzętu gastronomicznego (m.in. pieców konwekcyjno-parowych) do kuchni szkolnych w Białej oraz Zabielu. Inwestycja ta pozwoli na unowocześnienie procesu przygotowywania posiłków i zapewnienie dzieciom jeszcze lepszych, świeższych i bardziej wartościowych dań każdego dnia.

Od nowego roku szkolnego gmina wprowadza również nowy system żywieniowy, który zakłada centralizację przygotowywania posiłków w wybranych placówkach. Dzięki temu posiłki będą przygotowywane w jednym miejscu, a następnie dostarczane do pozostałych szkół w obrębie gminy. Pozwoli to na ujednolicenie standardów żywienia, większą kontrolę jakości oraz efektywniejsze wykorzystanie zasobów.

W związku z tym w Zespole Szkól w Zabielu trwa kompleksowy remont kuchni, który umożliwi jej pełne dostosowanie do nowych zadań i standardów. Projekt „Posiłek w szkole i w domu" to kolejny krok w kierunku nowoczesnej, odpowiedzialnej oświaty, w której zdrowie i komfort uczniów są priorytetem.

Ruszyły wakacje z GOKiS

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzyniu Podlaskim otrzymał dofinansowanie z Fundacji PFR w ramach programu grantowego „Wakacyjna AktywAKCJA" na organizację letnich zajęć dla dzieci. Dzięki temu wsparciu w Gminie Radzyń Podlaski ruszył projekt „Z przyrodą za pan brat", którego celem jest aktywne i twórcze spędzanie wakacji w otoczeniu natury.

Za nami już pierwsze warsztaty – wyplatanie wikliny, które spotkały się z dużym zainteresowaniem wśród najmłodszych mieszkańców. Uczestnicy mieli okazję samodzielnie stworzyć swoje własne, unikalne koszyki oraz poznać podstawy tradycyjnego rzemiosła.

Projekt „Wakacyjna AktywAKCJA" to dopiero początek letnich aktywności zaplanowanych na najbliższe tygodnie. Przed nami kolejne ciekawe wycieczki, zajęcia i warsztaty – zachęcamy do śledzenia informacji w mediach społecznościowych GOKiS.

RAD

eprasa.pl 7c1728bcda

Nowi gracze w Podlasiu. Czas na Orlęta i „Jagę II"

Miniony tydzień treningowy zakończył się meczem kontrolnym z Chełmianką Chełm. Piłkarze Podlasia przegrali 1:2.

Jedynego gola dla zespołu z Białejk Podlaskiej zdobył Michał Grochowski, który sfinalizował podanie Kacpra Dmitruka. Dla miejscowych bramkę zdobył Paweł Tomczyk, który ma na koncie mecze w barwach Lecha Poznań oraz Piasta Gliwice.

- Musimy popracować nad komunikacją w zespole, bo właśnie przez to pojawiają się błędy w defensywie. Jestem zadowolony z pracy, którą zespół wykonał w trakcie mikrocyklu treningowego - mówi Maciej Oleksiuk, opiekun Podlasia.

Z Lewartu do Podlasia

Nowym graczem bialczan ma zostać Dawid Nojszewski.

23-letni pomocnik ostatni sezon spędził w Lewarcie Lubartów. W Podlasiu grał przez dwa sezon. Zapisał się w historii klubu, zdobywając pierwszą bramkę na przebudowanym obiekcie. „Nojszi" otworzył wynik spotkania z Wieczystą Kraków (1:1).

Chełmianka Chełm - Podlasie Biała Podlaska 2:1 (1:1)

Bramki: Tomczyk 22`, zaw. testowany 53` - Grochowski 25`
Podlasie: zaw. testowany I - Dmitruk, Bobowski, Konaszewski, Maluga, Nojszewski, Kopytov, Jakóbczyk, Gorzhuj, Grochowski, Mróz. Ponadto grali: Jeż, Manamela, zawodnik testowany, Mikołajewski, Oremczuk, Andrzejuk, Twarowski, Mazurek, Kosieradzki, Żakiewicz.

Dwa mecze w Białej

Przed zespołem spotkania na własnym boisku.

W środę o godz. 17:00 Podlasie podejmie Orlęta Radzyń Podlaski. Mecz zostanie rozegrany na obiekcie przy ul. Zdanowskiego. Z kolei w samo południe początek starcia z Jagiellonią II Białystok. Spotkanie odbędzie się na murawie stadionu przy ul. Piłsudskiego.

Rakhidi Manamela w Podlasiu

24-letni defensywny pomocnik został nowym zawodnikiem Podlaska.

Rakhidi Manamela ostatnio grał w Sokole Sieniawa. W meczu testowym pokazał się z dobrej strony, a podczas dwóch kontrolnych spotkań zdążył zdobyć ksywkę Kanté. Zawodnik pochodzi z Republiki Południowej Afryki.

„Wawa" wraca do domu

W zespole Podlasia będzie występować Mateusz Konaszewski.

30-letni obrońca przyszedł do Podlasia przed sezonem 2013/2014 z Polonii Warszawa. W zespole z Białej Podlaskiej spędził pięć i pół roku. Przed dwa sezon występował również w Orlętach Radzyń Podlaski. Ostatnie sezony to występy w Huraganie Międzyrzec Podlaski. W ostatnich rozgrywkach zdobył 6 bramek. W sezonie 2020/2021 grał w Lutni Piszczac.

Będzie napastnik!

W Podlasiu powinien grać Jan Mróz.

21-latek jest wychowankiem Hetmana Zamość. Grał w: Cracovii II Kraków, Sokole Sieniawa, a w ostatnim sezonie w Orlętach Radzyń. Zdobył 17 goli i dołożył 13 asyst.

mp

Proponowany podział lig wojewódzkich

Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej po ponownej weryfikacji prawa gry drużyn wyrażających chęć udziału w rozgrywkach przedstawia planowany podział młodzieżowych lig wojewódzkich w sezonie 2025/26.

I Liga Wojewódzka Juniorów Starszych A1
Avia Świdnik, Górnik Łęczna, Lewart Lubartów, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Sygnał Lublin, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Juniorów Młodszych B1
Avia Świdnik, BKS Biłgoraj, BKS Lublin, Chełmianka Chełm, Górnik Łęczna S.A., Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Podlasie Biała Podlaska

II Liga Wojewódzka Juniorów Młodszych B1
BKS Biłgoraj, Górnik Łęczna, Gryf Gmina Zamość, Hetman Zamość, Kryształ Werbkowice, Lewart Lubartów, Lublinianka Lublin, Łada 1945 Biłgoraj, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Start 1944 Krasnystaw, Sygnał Lublin, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Tur Milejów, Unia Hrubieszów, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Trampkarzy Starszych C1
Avia Świdnik, Górnik Łęczna, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Orlęta Łuków, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Podlasie Biała Podlaska, Sygnał Lublin

II Liga Wojewódzka Trampkarzy Starszych C1
Górnik Łęczna, GLKS Polichna, KS Góra Puławska, Hetman Zamość, Kłos Chełm, LKS Kamionka, Huragan Międzyrzec Podlaski, MOSiR Lubartów, Niedźwiadek Chełm, Orlik Lubartów, Huragan Hrubieszów, Tęcza Kraśnik, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin, Wisła Puławy

I Liga Wojewódzka Trampkarzy Młodszych C2
Avia Świdnik, BKS Lublin, Górnik Łęczna, Łada 1945 Biłgoraj, Motor Lublin, Perełki Puławy, Podlasie Biała Podlaska, Sygnał Lublin

II Liga Wojewódzka Trampkarzy Młodszych C2
AMPlus Łuków, Orlik Dęblin, EKO Różanka, Gaudium Zamość, Hetman Zamość, Lublinianka Lublin, Unia Hrubieszów, Niedźwiadek Chełm, Omega Stary Zamość, Piaskovia Piaski, Sygnał Lublin, Delta Nielisz, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Victoria Parczew, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Młodzików Starszych D1
BKS Lublin, Bronowice Lublin, Górnik Łęczna, Hetman Zamość, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Wisła Puławy

II Liga Wojewódzka Młodzików Starszych D1
AMPlus Łuków, Avia Świdnik, BKS Biłgoraj, BKS Lublin, Gaudium Zamość, Granit Bychawa, Gryf Gmina Zamość, Hetman Zamość, Jedynka Krasnystaw, Kłos Chełm, Huragan Międzyrzec Podlaski, MOSiR Lubartów, Motor Lublin S.A., MUKS Kraśnik, Niedźwiadek Chełm, Orlęta Łuków, Perełki Puławy, Podlasie Biała Podlaska, Puławiak Puławy, Tęcza Kraśnik, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Unia Hrubieszów, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Młodzików Młodszych D2
Avia Świdnik, BKS Lublin, Bronowice Lublin, Górnik Łęczna, Hetman Zamość, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Podlasie Biała Podlaska

II Liga Wojewódzka Młodzików Młodszych D2
AF Głusk, BKS Biłgoraj, BKS Lublin, Bronowice Lublin, Cisowianka Drzewce, EKO Różanka, Gaudium Zamość, Gryf Gmina Zamość, Krężnica Jara, Łada 1945 Biłgoraj, MOSiR Lubartów, Motor Lublin, Orlęta Łuków, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Orlik Dęblin, Perełki Puławy, Podlasie Biała Podlaska, Pogoń 96 Łaszczówka, Ruch Ryki, Tęcza Kraśnik, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin, Wisła Puławy

mp

BIA

Puchar Polski. Znamy pary I rundy!

Powracają lokalne emocje piłkarskie. 26 i 27 lipca rozegrana zostanie I runda Pucharu Polski na poziomie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - Oddział w Białej Podlaskiej. Na kibiców czeka aż 21 pasjonujących spotkań, które zainaugurują tegoroczne rozgrywki w regionie.

Zgodnie z regulaminem, gospodarzami poszczególnych meczów będą drużyny wymienione jako pierwsze w poniższym zestawieniu:

PARY I RUNDY PUCHARU POLSKI
Twierdza Kobylany – Lutnia Piszczac
Olimpia Jabłoń – LKS Milanów
Tur Turze Rogi – Unia Żabików
Start Gózd – ŁKS Łazy
Unia Krzywda – Orkan Wojcieszków
Olimpia Okrzeja – Sokół Adamów
Janovia Janów Podlaski – KS Drelów
Bizon Jeleniec – Dwernicki Stoczek Łukowski
Agrosport Leśna Podlaska – Victoria Parczew
Bystrzyca Borki – AZ-BUD I Komarówka Podlaska
Armaty Stoczek Łukowski – Orlęta II Radzyń Podlaski
Lesovia Trzebieszów – Kujawiak Stanin
Podlasie II Biała Podlaska – Orzeł Czemierniki
Niwa Łomazy – Grom Kąkolewnica
Polesie Serokomla – Absolwent Domaszewnica
Bór Dąbie – Orlęta Gołaszyn
Gręzovia Gręzówka – Bad Boys Zastawie
Podlasie Biała Podlaska U-17 – Red Sielczyk

Na kibiców czeka aż 21 pasjonujących spotkań, które zainaugurują tegoroczne rozgrywki w regionie

Dąb Dębowa Kłoda – Granica Terespol
Wenus Oszczepalin – AR-TIG Huta Dąbrowa
AZ-BUD II Komarówka Podlaska – LZS Dobryń
Orlęta II Łuków – wolny los

Rozgrywki będą odbywać się w klasycznym formacie. W przypadku remisu po regulaminowym czasie gry, o awansie zadecydują rzuty karne, rozgrywane zgodnie z obowiązującymi przepisami (pierwsze 5 serii, a następnie do skutku).

Zgodnie z regulaminem rozgrywek Pucharu Polski, każda drużyna ma prawo do siedmiu zmian w trakcie meczu, jednak bez możliwości powrotu zawodnika na boisko po jego zejściu.

I runda zapowiada się bardzo ciekawie - wiele lokalnych derbów i potencjalnych niespodzianek tylko podnosi temperaturę przed startem piłkarskiego sezonu. Kibice mogą już rezerwować czas. Emocji z pewnością nie zabraknie!

mp

Solnica i Wałachowski na ławce Orląt!

Znamy sztab szkoleniowy, który poprowadzi Orlęta Łuków w IV lidze.

Jak już informowaliśmy, trenerem łukowian został Piotr Wałachowski. „Wałach" może liczyć na solidne wsparcie. Pomagać mu będzie Dariusz Solnica.

Wychowanek żółto-czerwonych w Ekstraklasie rozegrał

Piotr Wałachowski (z lewej) oraz Dariusz Solnica będą odpowiadać za wyniki Orląt

94 mecze, w których zdobył 9 goli. Wraz z Legią Warszawa wywalczył Puchar i Superpuchar Polski. W sezonie 2000/2001 wywalczył tytuł króla strzelców I ligi w barwach Odry Opole.

Dariusz Solnica ma na swoim koncie występy w reprezentacjach Polski do lat 15, 16 oraz 23. W CV ma grę w najwyższej klasie rozgrywkowej w barwach: Legii, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Pogoni Szczecin, Lecha Poznań. Występował również w takich ekipach jak: Dominet Piaseczno, FC Piaseczno, Polonia Warszawa, Odra Opole, Górnik Łęczna, Aluminium Konin, Tłoki Gorzyce, Szczakowianka Jaworzno czy Piast Gliwice. Karierę kończył w łukowskich Orlętach.

mp

eprasa.pl 7c1728bcda

Rowerowy rajd przez Międzyrzec i okolice

Uczestnicy ostatecznie powrócili do Międzyrzeca – na „Stanicę", gdzie czekało ognisko, kiełbaski i wspólna integracyjna

Fot.stowarzyszenie Razem zmieniamy Międzyrzec Podlaski i okolice

Mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego i okolic w sobotę, 12 lipca, wzięli udział w wyjątkowym wydarzeniu – Rowerowym Rajdzie organizowanym przez stowarzyszenie Razem zmieniamy Międzyrzec Podlaski i okolice.

O godz. 10.30 przed remizą OSP „Stołpno" przy ul. Kościuszki zebrała się grupa miłośników dwóch kółek gotowych na wspólne przejechanie około 25-kilometrowej trasy.

– Rajd rowerowy wpisał się w kalendarz wydarzeń naszego stowarzyszenia Razem zmieniamy Międzyrzec Podlaski i okolice – mówi Adam Hryć, prezes stowarzyszenia. – To była kolejna wyprawa rowerowa po pięknych okolicach naszego miasta zakończona wspólnym pieczeniem kiełbasek przy ognisku. Bardzo dziękuję wszystkim uczestnikom za obecność, miłą i przyjazną atmosferę spędzona na świeżym powietrzu - dodaje.

– Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w naszym rajdzie rowerowym zakończonym na „Stanicy" w Międzyrzecu Podlaskim – podkreślał z entuzjazmem radny Rady Miasta Mateusz Olszewski, który jest współorganizatorem wydarzenia. – Świetna atmosfera, dobra pogoda i mnóstwo pozytywnej energii - o to właśnie chodziło! Mam nadzieję, że spotkamy się ponownie w jeszcze większym gronie. Dzięki za wspólnie spędzony czas! - dodał.

– Super rajd! – podsumował jeden z uczestników wydarzenia. – Świetnie zorganizowany, trasa ciekawa, a meta na Stanicy w Międzyrzecu to strzał w dziesiątkę. Była okazja pojeździć, pośmiać się i spędzić czas z fajnymi ludźmi. Dzięki za taką inicjatywę i czekam na kolejny!

Rajd prowadził przez okoliczne miejscowości: Sitno, Utrówkę, Szachy, Żerocin i Zahajki

Fot.stowarzyszenie Razem zmieniamy Międzyrzec Podlaski i okolice

Kamil Pulik

Huragan ogłasza nabór do drużyn dziecięcych

Huragan Międzyrzec Podlaski zaprasza na treningi:

- chłopców z rocznika 2009 i 2010 do gry w lidze okręgowej juniorów młodszych,

- chłopców z rocznika 2011 i 2012 do gry w drużynie trampkarzy starszych.
Kontakt do trenera:
604 788 738

Pierwszy trening już w sierpniu na stadionie miejskim im. Bronisława Saczuka w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Przenna 3.

Kamil Pulik

AUTOPROMOCJA

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Mecz kontrolny: Mazovia Mińsk Mazowiecki – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:1 (1:1)

Pierwszy sparring za Orlętami

W poprzedni poniedziałek piłkarze Orląt pierwszy raz spotkali się z nowym trenerem Rafałem Dudkiewiczem. Podsumowaniem tygodnia był mecz z Mazovią. Wynik nie imponuje, ale on będzie liczył się dopiero w sierpniowych meczach w lidze. Kilku zawodników próbuje w trakcie testów przekonać do siebie sztab szkoleniowy i władze klubu.

W sobotnim meczu nie zagrali m.in. Tomasz Wiewiórka, który postanowił spróbować szczęścia na testach w Ząbkovii i kiedy koledzy grali w Mińsku, on uczestniczył w gierce kontrolnej w Ząbkach. Nie było również Jana Mroza, który jest bliski uzgodnienia warunków z Podlasiem, choć w sprawie tego zawodnika było w ostatnich dniach tyle zwrotów akcji, że jak długo na papierze nie będzie podpisów, tak długo piłka pozostaje w grze. - Bardzo chętnie widzielibyśmy Janka u siebie, gwarantuje potrzebną nam jakość, ale też umówiliśmy się z nim przy przedłużeniu kontraktu, że jeśli jakiś inny klub zechce zapłacić odpowiednią kwotę transferu i on też będzie chciał się przenieść, to nie będziemy robić trudności - komentuje wiceprezes Przemysław Kośmider. Nie jest jasna również sportowa przyszłość dotychczasowego rezerwowego bramkarza, trenera bramkarzy, asystenta trenera i kierownika drużyny, Roberta Nowackiego. Do współpracy przy prowadzeniu ekstraklasowej drużyny Górnika Łęczna zaprosił go pracujący niegdyś w Radzyniu trener Artur Bożyk.

Mazovia Mińsk Mazowiecki - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski

3:1 (1:1)

gol dla Orląt: Karol Rycaj 42
Orlęta: Nowak - J. Rycaj, Miszta, Pendel, Obroślak, Pęcak, D. Rycaj, K. Rycaj, Cudowski i 2 zawodników, II połowa: sześciu zawodników testowanych + Szczepaniak, Grochowski, Siudaj, Borysiuk, Korolczuk, Daniłosio

PRACA SZUKA CZŁOWIEKA, AKADEMIA ORLĄT SZUKA KIEROWNIKA

Wymagania:
- Posiadanie odpowiednich kwalifikacji trenerskich - przynajmniej UEFA B
- Doświadczenie w pracy z młodzieżą i w szkoleniu piłkarskim
- Planowanie i organizacja działalności akademii.
- Nadzór nad rozwojem zawodników
- Umiejętność zarządzania zespołem trenerów
- Komunikacja i współpraca z rodzicami oraz podmiotami wspierającymi
- Dobra organizacja pracy i umiejętność rozwiązywania problemów

Oferujemy:
- Terminowe wynagrodzenie
- Pracę w przyjemnym towarzystwie

Termin rozpoczęcia pracy:
1 sierpnia 2025
CV można przynieść na Warszawską 77 albo przesłać mailem na adres klub@orleta-spomlek.pl

Testujemy...

Rozmowy z nowymi zawodnikami otoczone są pewną mgiełką dyskrecji i w sprawozdaniach pojawia się określenie „Zawodnik testowany". Powiemy więc tylko, że wśród tych, którzy w Mińsku próbowali przekonać do siebie trenera Dudkiewicza, byli nowy bramkarz, pomocnik, który ma za sobą udaną przygodę w Polonii Warszawa w Centralnej Lidze Juniorów, młody napastnik z epizodami w Pogoni Siedlce, lewy obrońca oraz wracający do klubu po przygodzie w młodzieżowych drużynach Górnika Łęczna Kornel Porczyński. Po półrocznej przerwie do gry wrócił Dominik Rycaj, co należy traktować jako spore wzmocnienie. Wszyscy oni w sobotnim meczu zaprezentowali się zupełnie przyzwoicie.

Andrzej Mańko - nowy „kiero"

Oprócz boiskowej jedenastki klaruje się też sytuacja na ławce. Po operacji do pełnej formy nie powrócił jeszcze legendarny „kiero" Waldemar Pawlina. Za sprawy organizacyjne odpowiadał będzie więc nowy kierownik Andrzej Mańko. W najbliższych dniach zapadną też ostateczne decyzje co do asystenta trenera - być może będzie to któryś z zawodników.

Kolejnym sparingpartnerem w środę na wyjeździe będzie Podlasie Biała Podlaska, w sobotę zaś będzie szansa sprawdzić się w rywalizacji z Lewartem. Dokładna godzina i miejsce rozegrania meczu zostaną podane w klubowych social mediach

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl 7c1728bcda

Pół wieku temu rozegrano pierwsze mecze, dzisiaj klub ma imponujący stadion i gra w okręgówce

Leć, Orzełku, leć!!! Pięćdziesiąt lat Ludowego Klubu Sportowego Orzeł Czemierniki

Na gali wyróżniono wielu byłych i obecnych piłkarzy, działaczy i przyjaciół klubu. Byli to: Weronika Łabęcka, Alicja Sznura, Jan Sokół, Krzysztof Ostaszewski, Piotr Powałka, Arkadiusz Filipek, Janusz Groszek, Kazimierz Sobieszek, Marek Kaczor, Waldemar Cholewa, Mirosław Karczmarz, Wiesław Komar, Marian Sobieszek, Waldemar Krupa, Szymon Skowronek, Waldemar Saługa, Andrzej Świć, Jerzy Kozak, Jan Bryk, Stanisław Gdela, Dariusz Nowicki, Leszek Sobieszek, Stanisław Warpas, Tomasz Kaczorek, Andrzej Warpas, Zbigniew Świć, Zbigniew Wadowski, Ryszard Puchacz, Sławomir Rogala, Paweł Warpas, Tomasz Skrzeczkowski, Mariusz Garbala, Łukasz Pałys, Emil Meksuła, Adam Jędrys, Leszek Sosnowski, Przemysław Dąbrowski, Marek Bączek, Rafał Bocian, Aleks Kaliński, Łukasz Sobieszek, Mateusz Baryła, Marek Piotrowicz, Bartłomiej Powałka, Marek Gruba, Marcin Lato, Tomasz Mitura, Konrad Łabęcki, Dariusz Dziuba, Sebastian Sznura, Paweł Mierzwiński

Uroczystości zaczęły się od tego, co jest najważniejsze: żeby dzieci w piłkę grały. Był więc turniej grup młodzieżowych z rocznika 2013: rywalizowały AMPLUS Łuków, Orzeł Czemierniki, Olimpia Jabłoń i Victoria Parczew. W turnieju drużyn z rocznika 2015 zagrały Orzeł, Olimpia, Victoria i Orlęta Radzyń. Pograli też dorośli: Wygrała Olimpia przed Orlętami, Victorią, Lutnią Piszczac, Tajfunem Ostrów Lubelski oraz, bardzo gościnnym i na boisku, Orłem

Na wozie i pod wozem. Z górki i pod górkę. Były wygrane, remisy i nawet kilka porażek. Były awanse, spadki, smutek B-klasy, A-klasowa szarzyzna i emocjonujące mecze w okręgówce. Nierówne klepisko koło cmentarza i nowoczesny stadion, którego zazdrości pół ligi. Ale zawsze była też gromada pełnych zapału, kochających piłkę, zaangażowanych społecznie, serdecznych, otwartych ludzi, dzięki którym Orzeł Czemierniki jest i będzie stałym, kolorowym, dobrze widzialnym punktem na sportowej mapie regionu. 5 lipca niebiesko-żółci świętowali pół wieku działalności.

Jubileusz okazał się też być okazją do rebrandingu - zmiany klubowego godła. Pozostał w nim oczywiście orzeł i klubowe kolory, ale całość nabrała znacznie bardziej nowoczesnego vibe`u. Nam się podoba, a Państwu?

Bartosz Mańko, prezes LKS Orzeł Czemierniki

Pamiętamy o tych, którzy odeszli

Swoje przemówienie nieprzypadkowo zacząłem od wspomnienia zmarłych działaczy i członków Klubu oraz minuty ciszy dla nich. Bardzo chciałbym, żeby ich imiona i nazwiska były zapamiętane, to oni stanowili przez lata o sile klubu. Byli to m.in. śp. Roman Pałys- prezes, Zbigniew Sznura, Marek Blicharz, Sławomir Piotrowski, Janusz Saługa, Leszek Musikowski, Krzysztof Werduch, Krzysztof Gontarz, Janusz Mostowiec, Marek Blicharz, Janusz Kołtun, Stanisław Kocyła, Janusz Sobieszek

Na uroczystej gali nie zabrakło znakomitych gości i przyjaciół klubu. Pani Monika Cholewa-Jeż powitała burmistrza Miasta Czemierniki Arkadiusza Filipka, prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Krzysztofa Gralewskiego, prezesów zaprzyjaźnionych klubów Victorii Parczew Agnieszkę Przekorę. LKS Orlęta Radzyń- Krzysztofa Grochowskiego. Weronika Łabęcka przypomniała historię klubu. Prezes Bartosz Mańko podsumował pięćdziesięciolecie. Mówił o dążeniu jako społeczność Orła do wspólnego celu, lokalnej wspólnocie wokół piłki, wychowywania młodzieży w kulturze fizycznej. Głos zabrał także (całkiem niedawno wybrany i debiutujący w tej roli w Czemiernikach) prezes LZPN Krzysztof Gralewski, który powiedział m.in., że widząc tak zarządzany klub wspierany przez lokalne władze i mający takie zaplecze, jest spokojny o jego przyszłość. Prezes Orlęta Radzyń Krzysztof Grochowski wspomniał, że zawsze liczy na współpracę Orląt oraz Orła. Jeden ze sponsorów, Artur Kuba, podkreślił, jak ważne jest wspieranie lokalnych drużyn. Na koniec części oficjalnej wyróżniono też ponad pięćdziesiąt osób, które przez pół wieku było związanych z Orłem i stanowiło o jego sile. Była oczywiście też część nieoficjalna, która jeszcze raz potwierdziła, że w świętowaniu i spędzaniu czasu przy stole, pod parasolkami i w miłej atmosferze Orzeł Czemierniki to poziom znacznie wyższy niż klasa okręgowa. Do zobaczenia na kolejnych jubileuszach!

Zbigniew Smółko

RAD

Kalendarium „Orzełka" - pół wieku na żółto - niebiesko

listopad 1975 roku Władysław Dobrowolski organizuje zebranie założycielskie KS Orzeł. Ustalono niebieski i żółty jako barwy klubowe.
W sezonie 1975-1976 Orzeł zagrał w klasie wojewódzkiej
1976-1991 - zespół występował na najniższych szczeblach rozgrywek okręgu, czyli w Klasie B i A.
6 lutego 1998 roku Ludowy Klub Sportowy Orzeł Czemierniki został zarejestrowany jako stowarzyszenie kultury fizycznej w Starostwie Powiatowym w Radzyniu Podlaskim. Zarząd klubu utworzyli: Kazimierz Sobieszek - prezes, Arkadiusz Filipek - zastępca prezesa oraz Jan Bryk, Sławomir Rogala i Zbigniew Świć jako członkowie.
2000 - Orzeł znalazł się w nowo powstałej Klasie Okręgowej, jednak już po rundzie jesiennej wycofał się z rywalizacji.
2010 Orzeł zdołał awansować do Klasy A. Drużynę prowadził wtedy Dariusz Dziuba, a prezesem był Roman Pałys.
2013/ 2014 - drużyna zarządzana przez Piotra Powałkę jako prezesa i Konrada Łabęckiego w roli trenera (który pozostaje nim do dzisiaj) wywalczyła kolejną w historii klubu promocję do Okręgówki.
2017 – spadeczek...
2018/2019 – awansik....
jesień 2022 - dzięki wspólnym staraniom, które zapoczątkował prezes Piotr Powałka oraz Kazimierz Sobieszek wspierani przez władze gminy w osobach Pani Krystyny Dobrowolskiej i później Arkadiusza Filipka jesienią 2022 roku Orzeł mógł rozpocząć zmagania ligowe na nowo powstałym stadionie, który swoją infrastrukturą wyróżnia się na tle ligowych rywali.

Sponsorami Orła są Miasto - Gmina Czemierniki, Marek Skowronek, Piotr Tarkowski

eprasa.pl 7c1728bcda

INFORMATOR GMINY BORKI

Kogel Mogel i prawdziwy galimatias na VII Gminnym Turnieju Wsi

GM. BORKI: Niezłą dawkę humoru przygotowało dla uczestników i gości sołectwo Chomejowa, które zorganizowało prze wsparciu Gminy Borki i GOKiS-u po raz siódmy Gminny Turniej Wsi. Motywem przewodnim turnieju był: film.

Podczas Turnieju sołectwo Wola Chomejowa rozbawiło publiczność do łez, prezentując doskonałą scenkę inspirowaną kultowym filmem „Kogel Mogel". Świetna gra aktorska, dopracowane stroje i znakomite oddanie klimatu PRL-u sprawiły, że widzowie poczuli się jak na prawdziwym planie filmowym. To była scenka na najwyższym poziomie – z humorem, sercem i pomysłem. Partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie, Lubelskie Smakuj Życie, Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie.

W turnieju sołectw zwycięzcami byli wszyscy, ale po żywiołowej i bardzo wesołej rywalizacji pierwsze miejsce zdobyła drużyna sołectwa Sitno

Kultowa scenka z doskonałej komedii „ Kogel - Mogel" zebrała niesamowity aplauz. W rolę docenta Wolańskiego i innych bohaterów, szczególnie Pauliny, koleżanki Pawła – wcielili się mieszkańcy Woli Chomejowej. Mistrzostwo!

Jolanta Cieślak,
radna z Woli Chomejowej

Turniej Wsi wypadł fantastycznie, było dużo śmiechu i dobrej zabawy. Jesteśmy pod wrażeniem talentów artystycznych naszych mieszkańców. Scenkę z filmu Kogel - Mogel od początku do końca przygotowało nasze Koło Gospodyń Wiejskich „ Jutrzenka", którego prezeską jest Beata Cieślak. Wraz mężem, sołtysem Wojciechem i innymi zadbali o to, by Wola Chomejowa jako gospodarz turnieju była naprawdę z siebie dumna.

Więcej zdjęć na radzyn.24wspolnota.pl

Na uczestników i sekundujących czekało mnóstwo wesołej zabawy. W programie turnieju były tak rzadko spotykane konkurencje jak m.in.: rzut gumofilcem do celu, hula-hop w akcji, konkurencja: buszujący z zbożu, skok na kilimie

Wystartowało Kino Plenerowe

Organizatorem Kina pod Chmurką jest Gminna Biblioteka Publiczna oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Borkach. Organizatorzy już zapraszają na kolejne projekcje w innych miejscowościach gminy. O szczegółach będziemy informować. Do zobaczenia pod gwiazdami!

GM. BORKI: Pierwsze kino plenerowe w tym sezonie za nami! Kino Pod Chmurką ma to do siebie, że może rozpędzić plany chmurka, ale po przesunięciu pierwszego terminu, ze względu na aurę, 4 lipca wreszcie wystartowało w Borkach wakacyjne kino plenerowe.

4 lipca wieczorem w Borkach odbył się pierwszy seans. Na dużym ekranie został wyświetlony poruszający film familijny pt. „Jeden na milion", a wspólna atmosfera, letni wieczór i liczna obecność widzów, dzieci i dorosłych, sprawiły, że był to wyjątkowy początek tegorocznych, wakacyjnych filmowych spotkań.

Kino Plenerowe wystartowało w Borkach, kolejne wakacyjne trzy seanse filmowe będą organizowane w innych miejscowościach gminy. Żeby spędzić fajny wieczór, wystarczy tylko zabrać kocyk, przekąski i dobry humor

XXIV Spotkania Teatrów Wiejskich „Teatr w opłotkach" - Sitno 2025

GM. BORKI: Organizatorzy serdecznie zapraszają na wyjątkowe święto teatru ludowego i kultury wiejskiej. Już po raz 24 w Sitnie będzie swojsko, kolorowo i teatralnie. Uczestnicy będą mieli okazję wspólnie świętować, oglądać lokalne spektakle, smakować regionalnych potraw i bawić się przy muzyce.

RAD

eprasa.pl 7c1728bcda

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Inwestycje drogowe w gminie Kąkolewnica nabierają tempa

Prace w Turowie idą pełną parą

Fot.Gmina Kąkolewnica

W Olszewnicy gotowa jest już pierwsza warstwa nawierzchni

Fot.Gmina Kąkolewnica

Kolejne inwestycje drogowe w gminie Kąkolewnica weszły w etap realizacji. Rozpoczęto prace przy dwóch odcinkach dróg gminnych w Olszewnicy i Turowie, a także przy drodze powiatowej Kąkolewnica – Brzozowica Duża.

W Olszewnicy ruszyły roboty budowlane przy przebudowie 666-metrowego odcinka drogi gminnej nr 101750L. Zakres inwestycji obejmuje wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej, utwardzenie poboczy oraz poprawę odwodnienia. Teren budowy przejęło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A., które zrealizuje inwestycję przy 50-procentowym udziale środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostała część zostanie sfinansowana z budżetu gminy Kąkolewnica.

Pracują też w Turowie

Równolegle wykonawca rozpoczął prace przy drugim zadaniu – przebudowie 566-metrowego odcinka drogi gminnej nr 101715L w Turowie. Roboty będą prowadzone w analogicznym zakresie jak w Olszewnicy, a ich finansowanie odbywa się na tych samych zasadach: 50 proc. pochodzi z RFRD, a 50 proc. z budżetu gminy. Obie inwestycje powiększą sieć nowoczesnych i bezpiecznych dróg lokalnych, które od lat są systematycznie modernizowane.

Oczekiwanie na drogę powiatową

Kolejną, długo wyczekiwaną inwestycją drogową jest rozpoczęcie przebudowy ponad 7-kilometrowego odcinka drogi powiatowej na trasie Kąkolewnica – Brzozowica Duża. Inwestycja obejmuje kompleksową modernizację nawierzchni oraz m.in. budowę utwardzonych poboczy czy zjazdów indywidualnych. Teren budowy w ubiegłym tygodniu odwiedziła wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, która monitoruje postęp prac.

Zakres inwestycji obejmuje 7,267 km drogi, a jej całkowity koszt to 17 813 464,10 zł. Zadanie otrzymało 70-procentowe dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 12 469 424,87 zł. Pozostałą kwotę sfinansują wspólnie Gmina Kąkolewnica i Powiat Radzyński – każda ze stron pokryje 50 procent wkładu własnego.

Kąkolewnica

Wsparcie seniorów dzięki nowoczesnym technologiom

28 seniorów z gminy Kąkolewnica skorzysta z programu „Korpus Wsparcia Seniorów”

Gmina Kąkolewnica przystąpiła do programu „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2025 – moduł II, którego celem jest poprawa bezpieczeństwa i samodzielności osób starszych poprzez tzw. „opiekę na odległość”. W ramach zadania, realizowanego przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, 28 seniorów otrzymało opaski telemedyczne SiDLY Vital Care.

Fot.Gmina Kąkolewnica

O szczegółach opaski telemedycznej SiDLY Vital Care opowiedział przedstawicielka firmy SiDLY

Spotkanie inaugurujące program odbyło się z udziałem wójt gminy Anny Mróz, przedstawiciela firmy SiDLY oraz pracownic GOPS w Kąkolewnicy. Podczas wydarzenia uczestnikom przekazano urządzenia oraz omówiono ich działanie.

Program zakłada wsparcie samodzielnie funkcjonujących osób starszych poprzez dostęp do systemu całodobowego monitoringu. Opaska Vital Care umożliwia m.in. wezwanie pomocy za pomocą przycisku SOS, pomiar tętna i saturacji, wykrywanie upadków, lokalizację GPS oraz połączenie głosowe z centrum teleopieki, które działa 24 godziny na dobę.

Na realizację zadania Gmina Kąkolewnica otrzymała z budżetu państwa dotację w wysokości 23 680 zł. Całkowita wartość projektu wynosi 29 600 zł.

Na realizację zadania gmina Kąkolewnica otrzymała z budżetu państwa dotację w wysokości 23 680 zł. Całkowita wartość projektu wynosi 29 600 zł

Program „Korpus Wsparcia Seniorów” to rządowe wsparcie dla gmin w zakresie organizowania nowoczesnych usług opiekuńczych. Dzięki temu rozwiązaniu seniorzy mogą dłużej funkcjonować bezpiecznie we własnym środowisku domowym.

Kąkolewnica

Wielki sukces „Brzozowianek” na Ogólnopolskim Festiwalu w Kazimierzu Dolnym!

Zespół Śpiewaczy „Brzozowianki” z Brzozowicy Dużej zdobył III miejsce w kategorii Zespołów Śpiewaczych podczas 59. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, który odbył się w Kazimierzu Dolnym w dniach 27–29 czerwca.

Fot.GOK Kąkolewnica

Brzozowianki po raz kolejny pokazały wielką klasę i z pewnością nie jest to ich ostatnie słowo w tym roku

W konkursie wzięło udział 127 wykonawców z 15 województw. „Brzozowianki” wyróżniły się wykonaniem tradycyjnych pieśni, co doceniło jury. Festiwal w Kazimierzu Dolnym to jedno z ważniejszych wydarzeń folklorystycznych w kraju, które od lat skupia zespoły promujące muzykę ludową.

Wójt gminy Kąkolewnica gratuluje zespołowi sukcesu i podkreśla, że wynik ten jest ważny dla całej społeczności. „Brzozowianki” swoimi występami przypominają o wartości lokalnych tradycji i pokazują, że kultura ludowa w naszej gminie jest nadal żywa.

Kąkolewnica

Sprostowanie

Sprostowanie do ogłoszeń o konsultacjach społecznych, opublikowanych w ubiegłym tygodniu.

Prawidłowy termin spotkania konsultacyjnego otwartego z mieszkańcami i interesariuszami dotyczący konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Kąkolewnica na lata 2024-2030 oraz konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Gminy Kąkolewnica w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Kąkolewnica to 25 lipca o godz. 14 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Kąkolewnica (I piętro), ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica.

W pierwotnych ogłoszeniach błędnie wskazano datę 25 sierpnia.

Za pomyłkę przepraszamy.

Kąkolewnica

eprasa.pl 7c1728bcda

„bezMyślnik"

SERWIS I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W RADZYNIU

Niezapomniana wycieczka do Karpacza, Pragi i Wrocławia

CZ. I

Młodzież I LO w czerwcu pojechała na pięciodniową wycieczkę. Pod opieką nauczycieli i przewodnika uczniowie przemierzyli setki kilometrów, by poznać historię, kulturę i przyrodę regionu Dolnego Śląska oraz części Czech

Pod opieką nauczycieli i przewodnika ucznowie przemierzyli setki kilometrów, by poznać historię, kulturę i przyrodę regionu Dolnego Śląska oraz części Czech

Poniedziałek – 9 czerwca 2025 r.

Wyruszyliśmy z Radzynia Podlaskiego o godzinie 7:00 rano. Po kilku godzinach jazdy dotarliśmy do Wrocławia, gdzie odwiedziliśmy słynne ZOO. Mieliśmy okazję zobaczyć wiele gatunków zwierząt, w tym egzotycznych, które wcześniej znaliśmy tylko z książek i telewizji. Po wizycie w ZOO udaliśmy się do pensjonatu, gdzie nastąpiło zakwaterowanie i odpoczynek po długiej podróży.

Wtorek – 10 czerwca 2025 r.

Dzień rozpoczął się bardzo wcześnie – śniadanie jedliśmy już o 6:30. Następnie wyruszyliśmy do Czech, gdzie zwiedzaliśmy malowniczy rezerwat przyrody Skalne Miasto. Spacer wśród unikalnych formacji skalnych zrobił na nas ogromne wrażenie. Po powrocie zatrzymaliśmy się w centrum Karpacza, gdzie mieliśmy czas na krótki spacer i zakup pamiątek. Dzień zakończył się obiadokolacją w pensjonacie.

Środa – 11 czerwca 2025 r.

Po śniadaniu wjechaliśmy kolejką na Kopę, skąd rozpoczęliśmy pieszą wędrówkę na Śnieżkę – najwyższy szczyt Karkonoszy. Choć trasa była wymagająca, widoki wynagrodziły wszelki wysiłek. Po zejściu ze szczytu odwiedziliśmy zabytkową Świątynię Wang – unikatowy drewniany kościółek sprowadzony z Norwegii. Dzień zakończył się obiadokolacją i odpoczynkiem.

Ciąg dalszy nastąpi...

Martyna Zderkiewicz, Aleksandra Wilczyńska

Choć trasa była wymagająca, widoki wynagrodziły wszelki wysiłek

MATURA 2025 – dumni z wyników w I LO

Z satysfakcją informujemy, że zdawalność Matury 2025 w I Liceum Ogólnokształcącym już dzisiaj wynosi 92% podczas, gdy w kraju ogółem 80% a w liceach ogólnokształcących 86%.

Zdawalność Matury 2025 w I Liceum Ogólnokształcącym już dzisiaj wynosi 92% podczas, gdy w kraju ogółem 80% a w liceach ogólnokształcących 86%

Maturę w liceach w powiecie radzyńskim zdawało 323 absolwentów, a zdało 246, co stanowi ok.76%.

W naszym liceum powód do radości ma już 117 ze 127 tegorocznych absolwentów. 8 abiturientom przysługuje jeszcze prawo do egzaminu poprawkowego w sierpniu 2025. (3 egz. z j. polskiego ustnego, 3 egz. z j. polskiego pisemnego oraz 2 z matematyki) Liczymy, że i oni jeszcze w tym roku uzyskają świadectwo maturalne, tym bardziej że do pełni szczęścia zabrakło im zdobycia od jednego do trzech punktów.

Spośród pisemnych egzaminów obowiązkowych 100%-owy wynik z matematyki uzyskało aż 10 absolwentów, a z języka angielskiego 19. Cieszymy się także z wyników 100% na poziomie rozszerzonym z języka angielskiego (1) i z historii (1).

Z egzaminów ustnych abiturienci I LO uzyskali 26 wyników 100%, w tym 22 z języka angielskiego i 4 z języka polskiego.

To łącznie 57 egzaminów zdanych na 100%.

Średni wynik w szkole na poziomie podstawowym z j. polskiego wyniósł 63% i jest równy średniej krajowej w liceach ogólnokształcących.

Wynik średni naszych uczniów z matematyki to niewiarygodne aż 80% i jest aż o 14% procent wyższy niż średnia w liceach w Polsce (66%)

Wynik średni w szkole z j. angielskiego to aż 83%.

Wyniki egzaminów na poziomie rozszerzonym są również imponujące. Z chemii, biologii, geografii, języka polskiego i historii są wyższe od średnich krajowych w liceach ogólnokształcących nawet o 5 - 9%.

Naszym Absolwentom oraz ich Nauczycielom serdecznie gratulujemy wyników.

RAD

eprasa.pl 7c1728bcda

S T R O N A O S O B N A

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 3 (16) OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET LIPIEC 2025

Zdarzyło się 200 lat temu... cz. II

W czasach, gdy brukowce brzmiały jeszcze echem końskich podków, a wiosna niosła więcej nadziei niż realnych plonów, „Kurjer Warszawski" donosił o sprawach, które – choć na pozór błahe – dziś stanowią drobne kamyczki w długim gościńcu Historii.

19 KWIETNIA
ROKU PAŃSKIEGO 1825

List na wietrze, czyli miłość w biegu

Na Nowym Świecie wichura zerwała z głowy przejeżdżającego dorożką jegomościa kapelusz. Ten – jak na bohatera sentymentalnej powieści przystało – wyskoczył i odzyskał zgubę, lecz... zapomniał, że w kapeluszu znajdował się niezapieczętowany list o treści bardzo romansowej. Wiatr porwał go w świat. Znaleziono go, lecz oddany zostanie dopiero po uiszczeniu datku – co najmniej 2 złote – do puszki w sklepie ubogich.

Morał z tego taki, że listy miłosne warto zabezpieczać – najlepiej odwzajemnionym uczuciem lub chociażby lakową pieczęcią.

Spotkanie po pięćdziesięciu latach i portret jako wehikuł pamięci

Pewien obywatel opisał wzruszającą historię: jego portret namalowany przez artystę Lizandra trafił do Petersburga. Tam właśnie rozpoznał go po półwieczu przyjaciel z czasów młodości – mimo że ów nosił wówczas strój polski i gładką głowę, a teraz chodził we fraku. Portret został zakupiony, a znajomość odnowiona listownie.

Niekiedy obraz mówi więcej niż wspomnienie. Zwłaszcza, jeśli pamięć dobra, ale krótka, a włosy już rzadsze.

Wielkolud w Warszawie

Do stolicy zawitał osobliwego wzrostu człowiek z guberni Tulskiej – 3 arszyny i 7 wersz-ków wzrostu (czyli blisko 2,5 metra), cielsko proporcjonalne, twarz poważna. Oglądać go można w Hotelu Polskim od 10 do 20, bilety od złotówki wzwyż.

Patrzcie no, nawet w epoce pary i gołębnika ludzka ciekawość nadal pierwszym stopniem schodów do piekła.

Zoologia z owadami i rycinami

Profesor Jarocki ogłasza dodatek do dzieła o zoologii, poświęcony wyłącznie owadom europejskim i zamorskim – tym jednak, które „na szczególniejszą uwagę zasługują". Prenumerata już ruszyła, cena zależna od papieru.

Nauka z tego taka, że nawet chrząszcz może zyskać miejsce w naukowym panteonie, jeśli tylko zostanie należycie opisany i opłacony.

Uwertura z Golarza Sewilskiego

W sklepie muzycznym Klukowskiego przy Miodowej ukazała się fortepianowa uwertura Rossiniego. Cena: 21 złotych.

Zanim zabrzmi śmiech Figara, ktoś musi najpierw zapłacić za partyturę. I chodzi oczywiście o Cyrulika Sewilskiego.

Rozmaitości zagraniczne

– W Wilnie ukazały się „Powieści moralne" Klary Żółkowskiej (Klementyna Hoffmanowa).
– W Petersburgu ochrzczono wnuczkę księcia Michała.
– W Egipcie planuje się destylować rum na skalę przemysłową.
– W Chissay we Francji odkopano czółno z dębu sprzed wieków, w którym znajdowały się... orzechy laskowe.

I orzech, i historia mają swoje twarde jądro, czasem jednak trzeba nieźle się nakopać, by do nich dotrzeć.

Refleksja (nie tylko archiwalna)

Historia nie zawsze dzieje się w sali sejmowej czy na polu bitwy. Częściej niż przypuszczamy, toczy się w liście porwanym przez wiatr, w cieniu dawnego portretu, w kramiku z biletami na Wielkoluda. Gdyby nie gazeta, nikt by tego nie zauważył. Gdyby nie archiwum – nikt by nie pamiętał.

Dariusz Magier

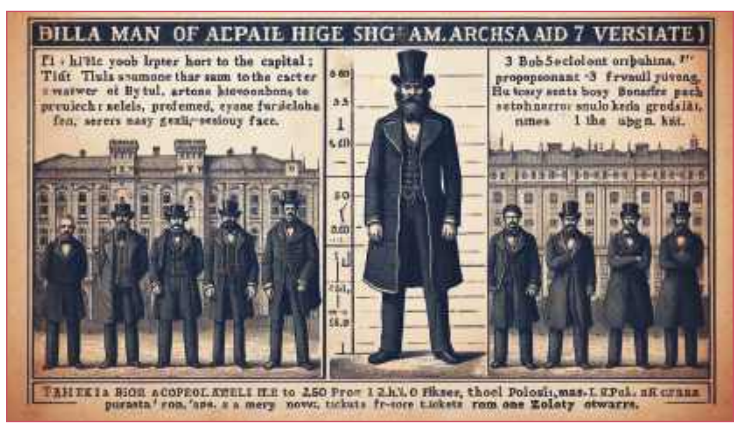

FOTOPLASTIKON PILNIE SPRZEDAM

Marsz pierwszej brygady

Obraz niczym kadr wymarszu pierwszej brygady feministycznej. Jeszcze nie w postaci oficjalnej teorii kobiecej świadomości, jeszcze bez transparentu o ciele i wyborze (czy czymś równie głupim), ale już w mundurze myśli, z obowiązkowym uśmiechem na twarzy i torebką w dłoni. To nie jest gest buntu – one maszerują, bo tak trzeba. Bo mogą. I to jest już coś.

W czasie, gdy patriarchat nosił czerwoną legitymację, a równouprawnienie mieściło się w normie produkcyjnej, kobieta w garsonce była nośnikiem nowej roli. Równość? Tak, w stylizacji czechosłowackiej kobiety za ladą. Pracujesz, więc jesteś. Walczysz o plan, więc liczysz się społecznie.

Feminizm na zdjęciu dopiero zapowiada rewolucję, która na naszych oczach pożera własne dzieci. Na ilustracji widzimy, póki co, jego delegację. Podobnie ubrane i uczesane panie idą w pierwszym szeregu. Może już nawet wiedzą dokąd. Wtedy było to jeszcze mało pociągające. To feminizm instytucjonalny – niesiony przez socjalistyczne państwo, pod czujną kontrolą dwóch nomenklaturowych samców z każdej strony. Coś między emancypacją a rekwizytem. Przynajmniej pod tym względem nic się nie zmieniło.

Z tym, że feminizm dziś jest już dużo dalej. Jak to się mówi, był na krawędzi, ale zrobił zdecydowany krok naprzód. Nie musi defilować, może protestować, śpiewać, przeklinać, nie zgadzać się. Ciskać pioruny jak olimpijska pramatka Zeusa (w sensie – ta Zeusa, jak ta ministra; bo to przecież raczej funkcja niźli imię). Ale nie zapominajmy o tych, które maszerowały pierwsze. I o tym, kto wskazywał im kierunek marszu. Bo to zdjęcie jest efektownym początek długiej drogi. Na obcasach i pod czujnym okiem przełożonych – ale jednak w marszu. Urrrraaaaa!

Dariusz Magier

NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

Podejrzenie wyborcze

Przypuszczam, że było tak: to koalicja fałszowała dopisując głosy Nawrockiemu. A jak pisiory się zorientowały, że zostaną oskarżone o fałszerstwo, to zaczęły dopisywać Trzaskowskiemu...

俳句

skosisz –
– uschnie w upale

nie skosisz –
– chwasty po deszczu

a owadów to
nikt nie spyta

W w W

http://tonik-libra.pl
*
http://instytutszlubowskiego.pl
*
https://kozirynek.online

LIBRA TOWARZYSTWO NAUKI I KULTURY
INSTYTUT BRONISŁAWA SZLUBOWSKIEGO
KOZIRYNEK NOWY
KONSERWA RADZYŃSKA

RAD

eprasa.pl 7c1728bcda